



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 248 (13282)

Sobota, 20 grudnia 1997 r.

cena 1 Lt

W niedzielę na Litwie będziemy wybierali prezydenta

W niedzielę na Litwie odbędą się wybory prezydenta. Do najwyższego urzędu w kraju pretenduje 7 kandydatów - Valdas Adamkus, Vytenis Andriukaitis, Kazys Bobelis, Vytautas Landsbergis, Arturas Paulauskas, Rolandas Pavilionis i Rimantas Smetona.

Prawo głosowania posiada około 2 mln 500 tys. obywateli Litwy. Maja oni możliwość głosowania w 2.039 obwodach, informuje ELTA.

Część wyborców, którzy nie będą mogli w niedzielę uczestniczyć w głosowaniu, skorzystała z możliwości głosowania pocztą. Takie głosowanie trwało od wtorku do piątku.

Dzisiaj od godz. 1 w nocy zakazana jest agitacja wyborcza. Głosowanie w obwodach wyborczych odbędzie się w niedzielę od godz. 7 do 21. Spodziewane jest, że wstępne wyniki głosowania zostaną podane w niedzielę przed północą.

Oficjalne wyniki głosowania powinny być zatwierdzone w ciągu 5 dni po wyborach, czyli do 26 grudnia.

„Za wybranego uważa się tego kandydata, który w pierwszym głosowaniu i udzieli co najmniej połowy ogółu wyborców, uzyska ponad połowę głosów wszystkich wyborców, uczestniczących w wyborach. Jeśli w wyborach uczestniczy mniej niż połowa ogółu wyborców, to za wybranego uznaje się tego kandydata, który uzyska najwięcej głosów, ale nie mniej niż trzecia część ogółu wyborców”, głosi ordynacja wyborcza.

Gdyby w niedzielę żaden z kandydatów nie uzyskał potrzebnej większości głosów, za dwa tygodnie, czyli 4 stycznia, odbędzie się powtórne głosowanie na dwóch kandydatów, którzy zdobyli najwięcej głosów. W tym przypadku wybrany zostanie ten kandydat, który uzyska najwięcej głosów.

30 nowych „Toyot”

Prezent dziecięcym zakładom opieki

W litewsko-japońskim przedsiębiorstwie „Tokvila” trzydziestu rodzinnym domom opieki nad dziećmi oraz państwowym placówkom dziecięcym dziś zostaną wręczone kluczyki i dokumenty nowych mikrobusów „Toyota Hiace”.

Przedsiębiorstwo jeszcze na początku ubiegłego roku wygrało rozpisany przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy konkurs, oferując zakup 60 mikrobusów na najdogodniejszych warunkach.

Pierwsza partia trzydziestu mikrobusów dotarła na Litwę jeszcze latem i została przekazana dużym rodzinom oraz placówkom opieki nad dziećmi w przededniu nowego roku szkolnego.



60 mikrobusów na 12 i 15 miejsc kosztowało cztery miliony litów. Pieniądze na ich zakup wyasygnował rząd litewski. Fot. ELTA

Warszawa - Wilno: współpraca na szczeblu samorządowym

Warszawa proponuje Wilnu udział w seminarium Związku Miast Samorządowych. Odbędzie się ono w końcu marca w Warszawie, do kąd uda się pokażna delegacja wileńska. W niedzielę z Wilna z wizytą roboczą wyrusza członek zarządu Rady miasta Wilna, przewodniczący komitetu ds. zdrowia i ochrony środowiska dr med. Medard Czobot. Poprosiliśmy go o skomentowanie aktualności, związanych z współpracą obu miast.

- Wyjazd mój jest podyktowany sprawami, którymi łącza ostatnio nasze miasta. Latem baławił w Wilnie prezydent miasta stołecznego Warszawy Marcin Świąciecki, którego rodzice, jak pamiętamy, pocho-

dzą z Wilna. Wtedy to powstała idea podpisania umowy o współpracy Wilna i Warszawy. Umowa została podpisana i przed trzema tygodniami ratyfikowana w samorządzie m. Wilna. Planuje się, że w poniedziałek na sesji Rady m. Warszawy ta umowa zostanie również ratyfikowana. Dla nas kontakty z Warszawą są bardzo ważne. Prezydent Warszawy jest prezesem Związku Miast Samorządowych w Polsce, mer Wilna Rolandas Pakšas - prezesem podobnego gremium miast na Litwie. Planowane seminarium, jestem przekonany, jest dla obu naszych stron bardzo potrzebne i korzystne. Podczas swego pobytu w tych dniach przedświątecznych cze-

ka mnie szereg spotkań merytorycznych, jak też towarzyskich, takich, jak wieczorek z oplatkiem. Ciekawi nasze miasto działalność warszawskiej policji municipalnej, która w Wilnie robi pierwsze kroki, interesują mnie problemy wody, ekologii, ścieków, utylizacji odpadów. Prezydent Warszawy, będąc w Wilnie mówił, że u nas też Warszawa może się czegoś nauczyć. Zainteresowała go organizacja sieci prywatnego transportu miejskiego, co dla Warszawy jest novum. Cieszę się, że współpraca naszych miast tak dobrze się rozwija, - powiedział dla korespondenta „Kuriera” radny m. Wilna Medard Czobot.

Inf. wł.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awihu.

Wilno, tel. 26-08-19.



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44



Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

Nasze wywiady

Ludzie wyjeżdżają i nie chcą wracać

Rozmowa ze st. komisarzem Narodowego Biura Interpolu na Litwie Aurelijusem RACEVICZIUSEM



Fot. Marian Paluszkievicz.

„KW”: Panie komisarzu, zacznijmy od historii powstania Interpolu w ogóle...

A. Raceviczius: W 1921 roku w Brukseli zbrali się przedstawiciele 13 państw, którzy za-

decydowali o konieczności powołania takiej ogólnej instytucji do walki z przestępczością. Po I Wojnie Światowej wielu przestępców, w celu uniknięcia kary, uciekało do innych państw. Dlatego też należało przeciwko nim połączyć siły. W 1923 roku na kolejnym posiedzeniu przedstawiciele 15 państw (w tej liczbie znajdowała się również Litwa), powstał Międzynarodowy Komitet Policji Kryminalnej. W latach 1937-39 stanowisko wiceprezydenta Komitetu zajmował przedstawiciel Litwy... W 1946 roku została odtworzona ta Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej z siedzibą w Paryżu. Jako że wiele spraw załatwiano się wtedy przy pomocy telegrafu, to właśnie Francuska Agencja Telegraficzna zaproponowała nazwę, której używa się dotychczas - Interpol, czyli Policja Międzynarodowa.

Na Litwie Biuro powstało formalnie 30 listopada 1991 r. Nasz kraj został przyjęty do Interpolu na zgromadzeniu w Urugwaju. 12 grudnia tego samego roku nasze Biuro podjęło działalność. Tak więc, istniejemy już 6 lat...

„KW”: Jakie wymagania są stawiane względem państwa wstępującego do Interpolu?

A. Raceviczius: Jedno z takich wymagań, to statutu i regulaminu Interpolu; drugie - powinna być utworzona agencja, utrzymująca łączność z organizacją; trzecie - płacenie członkowskich.

„KW”: Na czym polega działalność Narodowego Biura Interpolu na Litwie?

A. Raceviczius: Codziennej, „twardej” pracy mamy ogrom. Obejmuje ona wszystko, co dotyczy sfery kryminalnej: poszukiwanie przestępców, poszukiwanie zaginionych, identyfikacja mienia cudzoziemców na Litwie (samochodów, obrazów itd.), gromadzenie informacji z dziedziny ekonomicznej. Powiedziałbym, że nasza praca jest intelektualna, polega ona m. in. na analizie sytuacji. W Biurze mamy 5 wydziałów: do badania przestępstw majątkowych; grupa zajmująca się poszukiwaniem przestępców i zaginionych bez wieści; grupa do badania przestępstw ekonomicznych (ich liczba, jak i liczba oszustw, znacznie zwiększyła się); grupa do badania zorganizowanej przestępczości i handlu narkotykami oraz podwydział informacji.



(Dokończenie na str. 6)

Minister kultury liczy na inwestycje zagraniczne dla Starówki Wileńskiej

Minister kultury Saulius Szaltenis spodziewa się, że w przyszłym roku, gdy rząd wyasygnuje 15 mln litów na renowację Starówki Wileńskiej, już pod koniec roku 1998 „zmieni się ruiny Starówki”, informuje ELTA. Z tych środków, powiedział minister, będzie finansowana również renowacja dworów i młynów całego powiatu wileńskiego.

Potencjalni inwestorzy będą poszukiwani poprzez podawanie ogłoszeń w sieci komputerowej Internetu, publikowanie ich w gazetach.

Tymczasem członek sejmowego Komitetu Oświaty i Kultury Mindaugas Briedis w piątek nie potrafił wskazać skutecznych środków ściągnięcia inwestorów zagranicznych bądź litewskich. W jego przekonaniu nie są oni zainteresowani finansowo inwestowaniem w zabytki spuścizny kulturalnej, a czynić to będą tylko ze względów patriotycznych bądź reklamowych.

Jak twierdzi pracownicy Departamentu Ochrony Dóbr Kultury, w przyszłym roku na ochronę niszczących zabytków samorządy różnych miast oraz właściciele tych zabytków zamierzają przeznaczyć około 3-4 mln litów. Należy oczekiwać, że na renowację Starówki Wileńskiej środki przydzieli Bank Światowy oraz inne wielkie instytucje finansowe.

Kurierem

● Przewodnicząca sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elmyta Kuneviciene oświadczyła, że na rewolucyjną oszczędność mieszkańców całkowicie wystarczy prywatyzowanego majątku i kapitału.

Na interpelację sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Państwowa Agencja Prywatyzacji wspólnie z Departamentem Statystyki zebrała dane o prywatyzowanym majątku (bez obiektów), należącym do państwa i samorządów. Ogółem naliczono 3054 przedsiębiorstwa, których kapitał zakładowy wynosi 14,2 mld Lt, a podlegający prywatyzacji kapitał tych przedsiębiorstw - 6,7 mld Lt. W prywatyzowanych przedsiębiorstwach rezerwa ponownego oszacowania stanowiła 1,7 mld Lt, a po oszacowaniu posiadanych przez nie innych rezerw kapitał przedsiębiorstw wyniesie ponad 8,4 mld Lt.

● W piątek Litewska Konfederacja Przemysłowców i Stowarzyszenie Samorządów w merostwie wileńskim zawarły umowę o długofalowej współpracy.

Przemysłowcy i samorządy zobowiązują się do tego, aby w jej ramach co kwartał organizować spotkania w celu omówienia różnych spraw, a także aktywnie uczestniczyć w rozstrzygnięciu problemów rozwoju gospodarczo-społecznego regionów, wspólnie organizując imprezy i akcje, m. in. „Kupuj towar litewski”.

Analogiczną umowę zawarły również Wileński Zrzeszenie Przemysłu i Przedsiębiorczości oraz samorząd m. Wilna.

● Na sesji zgromadzenia walnego Litewskiej Akademii Nauk wybrano nowego przewodniczącą Wydziału Nauk Technicznych. Został nim znany specjalista mechaniki, członek-korespondent Akademii Nauk prof. Ramutis Bansevicius. Poprzednio Wydziałem Nauk Technicznych Akademii Nauk kierował tragicznie zmarły 2 sierpnia akademik Algirdas Zukauskas.

● Minister finansów Algirdas Szemeta nie odrzuca możliwości skapitalizowania przez rząd zadłużenia najnowocześniejszej drukarni wileńskiej „Vilpsa”. Ta decyzja wymaga pewnej nowelizacji ustaw oraz zgody udziałowców „Vilpsy”, pisze dziennik „Respublika”.

Zagwarantowane przez rząd pożyczki drukarni wynoszą około 60 mln Lt. W ubiegłym roku Ministerstwo Finansów za „Vilpsę” zapłaciło już wierzycielom 345 tys. eu i 1,3 mln marek niemieckich.

● W piątek w Wileńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej otwarto „bożonarodzeniowy kiermasz” towarów litewskich. W ciągu 5 dni zaprzętaje on tradycyjne i najnowsze wyroby przedsiębiorstw litewskich. Towary te będą też mogli nabywać wędzający.

Najwięcej miejsca na stoiskach wystawy zajmują producenci artykułów spożywczych i różnych napojów alkoholowych oraz spółki piwowarskie, a także wyroby dziane, obuwie, konfekcja, galanteria, upominki, kosmetyki, chemii gospodarczej.

Na kiermaszu przedstawia się też laureatów konkursu Konfederacji Przemysłowców „Litewski wyrób roku”.

● W tym roku sprzedano całą nadwyżkę wołowny. Przyczyniły się do tego zawarte długofalowe umowy z kierownictwem Moskwy oraz Centrum Koordynacji Eksportu, założone w Moskwie przez Litewską Rolną Agencję Handlu Międzynarodowego.

W ostatnich latach na początku stycznia gromadziło się od 5 do 6 tys. ton mięsa. Groźna sytuacja była na początku tego roku, gdy nadwyżki mięsa wynosiły ponad 8 tys. ton. Nastąpiło zakłócenie skupu bydła, rozliczeń z rolnikami. Pomyślnie rozwijany w tym roku program eksportu umożliwił skup większej ilości bydła od rolników, sprzedać całą produkcję, zgromadzoną w kombinatach mięsnych oraz obniżone subsydia eksportowe. W roku przyszłym przypuszczalnie wzrośnie cena eksportowanego mięsa, a jednocześnie dochody rolników.

Prezydentowi Litwy wręczono Nagrodę Zgody

W piątek w stołecznym Pałacu Chodkiewiczów prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi uroczysto wręczono Nagrodę Zgody (Santarves premija). Nagrodę Zgody 1997 roku przywódcy naszego państwa przyznano „za wywyższenie ducha zgody na Litwie”. Ponieważ zwyciężył tę nagrodę w przededniu święta Bożego Narodzenia wręcza prezydent Litwy, tym razem Nagrodę Zgody Algirdasowi Brazauskasowi wręczył przewodniczący Rady Funduszu Zgody Arvydas Juozaitis, informuje ELTA.

Nagrodę Funduszu Zgody za doniosłą, konsolidującą naród działalność ufundowała założona przez poniewieskiego przedsiębiorcę Juliusa Kazenasa organizacja społeczna - Fundusz Zgody. Algirdas Brazauskas jest czwartym laureatem tej dorocznej nagrody. W poprzednich latach Nagrodę Zgody wręczono poecie Justinasowi Marcinkevičiusowi, misionirowi Kazimierasowi Vasiliauskasowi, literaturoznawcy prof. Viktorii Daujotyte-Pakeriene.

Laureatowi nagrody Funduszu Zgody wręcza się dyplom laureata, symbol nagrody - białą porcelanową figurkę anioła oraz premię pieniężną.

„Ostatnie lata nie były dla mnie łaskawe pod względem wielkich nagród w naszym kraju. Ta nagroda jest i pozostanie dla mnie bardzo ważna” - dziękując za wyróżnienie, powiedział prezydent.

Z konferencji prasowej

„Vilniaus bankas” - najbardziej wiarygodny

O tym przekonałami się na wczorajszej konferencji prasowej, poświęconej podsumowaniu działalności tej placówki za rok bieżący oraz planom na zbliżający się 1998 rok.

Pomimo że w kraju sytuacja gospodarcza, ekonomiczna, jak też na rynku papierów wartościowych była dość skomplikowana, bank ten poczynił przynajmniej krok na drodze swego rozwoju. Jak powiedział podczas konferencji przewodniczący zarządu banku Julijus Niedzvaras: „Wszystkie nakreślone na rok bieżący plany zostały zrealizowane”.

Wszystcy, zabierający głos pracownicy banku, zapoznając z działalnością swych resortów, przytoczyli wiele liczb, świadczących o skutecznej ich pracy. Podam zaledwie parę, moim zdaniem, najbardziej wymownych. Do takowych należy dwukrotny wzrost „portfelu pożyczek”, który sięgnął 1 mld Lt oraz spodziewany zysk - „nie mniejszy niż 40,69 mln Lt”.

Potwierdza to również ostatnio przedstawiona przez agencję rankingową Thomson Bank Watch opinia, w której się stwierdza, że „Vilniaus bankas” jest najmocniejszy w kraju i posiada potencjał dalszego rozwoju.

W roku przyszłym bank zamierza zwiększyć swych wskaźników zwiększyć półtora-dwa razy. Specjaliści prognozują, że aktywa banku wzrosną o 1 mld Lt, „portfel pożyczek” przekroczy 1,5 mld Lt, natomiast zysk sięgnie - 73,5 mln litów. Prognozy te, zdaniem przewodniczącego zarządu, są realne.

Danuta DANOWSKA

Lekarze z USA o sytuacji AIDS na Litwie

Amerkańscy lekarze z Uniwersytetu Illinois w Chicago, należący do organizacji społecznej LITHUANIAN MERCY LIFE określili, że Litwa znajduje się na skraju przepełnienia epidemii AIDS. Taki wniosek wyciągnęli oni po zapoznaniu się z pracą placówek medycznych w największych miastach Litwy, a także ambulatoriów w miejscowościach wiejskich, które odwiedzieli podczas 14-dniowej podróży po naszym kraju. Szczególnie niepokojące jest tempo szerzenia się wirusa HIV. W ciągu grudnia br. zanotowano 6 nowych nosicieli wirusa. Obecnie na Litwie jest 81 nosicieli HIV, 5 osób zmarło na AIDS. W tej smutnej statystyce przodkuje Kłajpeda - 44 nosiciele. Podczas pobytu na Litwie organizowali oni seminaria poświęcone organizacji pracy profilaktycznej wśród osób należących do grup ryzyka, młodzieży. Spotykali się z przedstawicielami samorządów lokalnych. Zalecali, aby szczególną uwagę poświęcić profilaktyce AIDS w Kłajpedzie, ognisku epidemii na Litwie.

„Najważniejsze, że zapoczątkowaliśmy reformę...”

- Najważniejsze, że zapoczątkowaliśmy reformę systemu ochrony zdrowia - powiedział minister zdrowia Juozas Galdikas na konferencji prasowej poświęconej podsumowaniu pracy ministerstwa za rok mijający.

Praca ministerstwa skupiała się wokół tworzenia bazy prawnej, przygotowującej do reformy systemu ochrony zdrowia. - Ochronę zdrowia uznano za priorytetową, otrzymaliśmy 100% finansowanie. Kasy Chorych rozliczają się z placówkami medycznymi za wszystkie usługi świadczone mieszkańcom w ubiegłym roku. Podstawową opiekę zdrowotną uznano za priorytetową, wyasygnowano 1,7 mln litów na zakup sprzętu potrzebnego do wyposażenia gabinetów lekarzy praktyki ogólnej. Droga konkursu wytypowano firmy, od których zakupi się sprzęt. Środków tych wystarczy do wyposażenia 300 gabinetów lekarzy praktyki ogólnej. Zaciągnęliśmy kredyt w Szwecji w wysokości 9,5 mln USD. Za te pieniądze ministerstwo nabydzie sprzęt do wyposażenia oddziałów anesteziologii i reanimacji, a także do leczenia i profilaktyki chorych onkologicznie - powiedziała wiceminister zdrowia Romalda Baranauškiene.

Praca ministerstwa skupiała się na opracowywaniu programów inwestycyjnych, co pozwoliło wyasygnować pieniądze na nabycie sprzętu medycznego, którego przez ostatnie lata nabywano mało lub kupowano bez planowania. Na następny rok zatwierdzono 3 programy: państwowy program profilaktyki gruźlicy, chorób przenoszonych drogą płciową oraz chorób serca i układu krążenia.

Udało nam się podnieść wynagrodzenia medycykom, przewidujemy także wyasygnowanie środków na premie. Zrobiliśmy wszystko, co należało do nas, jak to wygląda w praktyce - to już inny aspekt - powiedział minister Galdikas.

A. M.

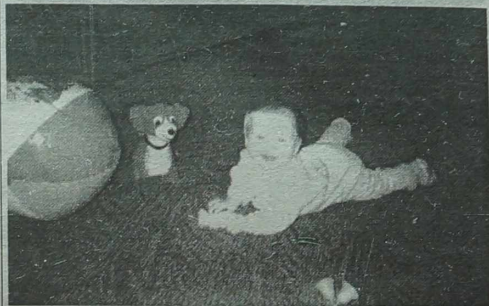
Litwa będzie bezpośrednio eksportowała energię elektryczną

Litwa i Rosja wkrótce złożą wspólnie przedsiębiorstwo eksportu produkowanej na Litwie energii elektrycznej do obwodów kaliningradzkiej i innych państw. Porozumienie w tej sprawie zawarli minister gospodarki Vincas Babilius i kierownik Zjednoczonego Systemu Energetycznego Rosji.

Wśród V. Babiliusa spotkał się w Moskwie z ministrem energetyki Rosji Siergiejem Kirjenką, kierownikiem spółki „System energetyczny Rosji” - oddziału białoruskiego koncernu państwowego „Belenergo”. Wspólnie przedsiębiorstwo eksportu elektryczności zala spółki „Rosyski System Energetyczny” i „Litwos energija”. Z „Belenergo” ustalono, że w pierwszym kwartale 1998 roku Litwa wyeksportuje na Białoruś 1,3 mld kilowatogodzin energii elektrycznej. „Litwos energija” będzie bezpośrednio dostarczać elektryczność dla koncernu „Belenergo”. Białoruś zgodziła się płacić wyższą cenę - nie mniej niż 8 ctm za 1 kWh.

(BNS)

Konkurs „Moja pociecha” (4)



Agneszka BARANOWSKA

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja przyszłego roku. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Wilnius 2056.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Na Litwie mają powstać prywatne fundusze dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego

Na wiosennej sesji Sejmu ma być przyjęta ustawa o dobrowolnym ubezpieczeniu emerytalnym, umożliwiającą umocnienie gwarancji socjalnych pracujących. Na piątkowej konferencji prasowej zakomunikowała o tym przewodnicząca sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Birute Visokaviciene, informuje ELTA.

Obecnie przeciętna emerytura mieszkańca Litwy wynosi około 30-40 proc. jego byłego wynagrodzenia. Emerytura osób, które dobrowolnie ubezpieczyły się dodatkowo, w przyszłości małą wzrosnąć do 70 proc. ich byłego oszczędzania.

Jak powiedziała B. Visokaviciene, osoby, które zechcą ubezpieczyć się na emeryturę, gdy jeszcze pracują, powinny dodatkowo płacić większe o 5 proc. podatki. Według obliczeń autorów ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym, osoba dzięki ubezpieczeniu dobrowolnemu, po przejściu na emeryturę, może zwiększyć ją nawet dwukrotnie.

Zgodnie z ustawą, której opracowanie dobiega końca, powstałe prywatne fundusze emerytalne będą musiały do 20 proc. swego kapitału zainwestować w nieruchomości, a pozostałe pieniądze - w papiery wartościowe. Fundusze przeważnie wybierają najmniej ryzykowne projekty i papiery wartościowe, pokryte realnym majątkiem. Prywatne fundusze emerytalne najczęściej bywają reasekurowane.

B. Visokaviciene wyraziła nadzieję, że najaktywniejszymi założycielami funduszy będą działające na Litwie duże spółki zagraniczne, banki, wielkie przedsiębiorstwa litewskie.

Funduszy dodatkowych ubezpieczeń emerytalnych nie będą mogły założyc tylko instytucje budżetowe.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

składa

Waldemar LIPKA-CHUDZIK,
Konsul Generalny RP w Wilnie
wraz z pracownikami urzędu.

Wilno, grudzień 1997 r.

Kramik szkolny poleca

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż, czas więc na ostatnie zakupy świąteczne pod choinkę. Tych, którzy zdecydowali się na zakup książki dla swoich najbliższych, zapraszamy do 24 grudnia do kramików w szkole im. Wł. Syrokomli (Linkmenu 8), im. A. Mickiewicza (Kruopu 11), im. J. I. Kraszewskiego (Rugiageliu 15, Nowa Wilejka). Znajdziecie u nas duży wybór literatury dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Spośród cenniejszych książek polecamy:

- Małą encyklopedię od A do Z, którą wydało Państwowe Wydawnictwo Naukowe - cena 102 Lt;

- Pięknie ilustrowaną Uniwersalną Encyklopedię dla dzieci - cena 102 Lt;

- Encyklopedię dla dzieci Larousse'a, która pomoże dziecku lepiej poznać otaczający nas świat - cena 36 Lt;

- Słowniki ilustrowane: Zwierzęta, Rośliny, Lotnictwo, Statki, Ziemia i in. - cena 28,50 Lt;

- Największe tajemnice natury. Świat roślin i zwierząt. Jest to książka, która wprowadza dziecko w fascynujący świat przyrody - cena 49 Lt;

- Historię Polski w pytaniach i odpowiedziach - cena 26 Lt;

- Cudowne Boże Narodzenie. Pięknie ilustrowana książka o Bożym Narodzeniu - cena 29,70 Lt;

- Wielką Świąteczną Księgę - cena 28 Lt;

- Misiowe bajeczki - cena 19 Lt;

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia kramik szkolny składa wszystkim swym klientom: nauczycielom, uczniom, ich rodzicom najserdeczniejsze życzenia.

A. KLIMASZEWSKA

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Olgierd Korzeniecki

Ogniś, gdy stosunkowo często przyjeżdżały do nas najznakomitsze teatry i zespoły artystyczne z Polski, p. Olgierda zawsze się spotykało na widowni. Nie opuścił też bodaj żadnego występu naszych rodzimych polskich zespołów. Od lat jest obecny prawie na wszystkich polskich imprezach. Nie stroni się też od przedsięwzięć o charakterze polsko-litewsko-rosyjskim. Interesuje się życiem przedstawicieli innych narodowości. Z tego powodu z całą pewnością może uchodzić za prawdziwego wilnianina z naszego wielonarodowego miasta, częstokroć zwanego wieżą Babel.

Dużo czyta. Do lektury naszego dziennika wdrażała Olgierda babcia Józefa, matka Zofia, które prenumerowały gazetę od 1 lipca 1953 r. Potem Olgierd Korzeniecki, znany wileński lekarz okulista (po polskiej szkole średniej nr 5 z powodzeniem ukończył wydział medycyny w grupie litewskiej Uniwersytetu Wileńskiego) stał się stałym prenumeratorem i czytelnikiem „Kuriera”.

Otwarty i szczerzy jest w ocenach różnych wydarzeń, ludzi oraz tematyki naszego dziennika.

- Nie ciekawi mnie sport, handel, reklama, coś porządne - mówi. - Chętnie natomiast czytam publikacje na tematy społeczne, kultury, różnych akcji na rzecz Wilna, np. kwest na



Powąkach, w których m. in. biorę udział, oraz organizowanych przez dziennik - chociażby weźmy wycieczki, odbywające się w ramach zgadywanki „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny”. Cieszę się, że bierze w nich udział sporo młodzieży, a to znaczy, iż są potrzebne, poza tym to wypada urocznicą nasze życie. Wypada jednak żałować, że „Kurier” mało pisze o życiu Polaków Wileńszczyzny...

O p. Olgierdzie Korzenieckim niejednokrotnie pisaliśmy jako o specjali-

ście wysokiej klasy, czułym na cierpienia ludzkie, gotowym każdemu pomóc. Przy okazji, w imieniu wszystkich jego pacjentów, dziękujemy mu za to serdecznie.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: Olgierd Korzeniecki (od lewej) i inżynier optyk Leonardas Buroukas w laboratorium szkieł kontaktowych w Uniwersyteckiej Klinice w Santoryszkach.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Na jaki upominek mogę pozwolić? Mówiąc szczerze, na bardzo skromny. Sklepy oferują bardzo wiele, ale teraz moja rodzina nie może zadowolić się upominkiem po prostu miłym dla oka, jak to było kiedyś. Wypatrakujemy nawzajem, czego u kogo brakuje z drobnych a praktycznych rzeczy i to staramy się nabyć. Trochę nijkako będziemy się czuć, kiedy rozwinemy upominki w rodzaju ręczników kuchennych, rajstopek czy kapci. Ale takie mamy życie, że prezent na gwiazdkę też powinien być uzupełnieniem do naszego skromnego bytowania. Życzę wszystkim Czytelnikom „Kuriera” dobrego samopoczucia świątecznego, niezależnie od kosztów wydatków na to cudowne święto. Biednie ale świątecznie - niech będzie naszym hasłem.

Bronisława KUNICKA
Zbliżają się najbardziej ulubione moje święta - Boże Narodzenie i Nowy Rok. Pięknie przystrojona choinka, pachnące sianko pod białym obrusem, 13 potraw na wigilijnym stole, a przy nim najbliższa rodzina. Pod choinką - upominki. Tak było zawsze, jak siegam pamięcią. Czas się zmieniał, raz było lepiej, innym razem skromniej, ale tradycję musiała się stać zadoseć. Z czasem tych najbliższych stało się coraz mniej, ale zawsze się o nich pamiętało. Rozumiem, że czasy dziś nie są pomyślnie dla wielu, ale postaramy się w ten wieczór - wigilijny zapomnieć o kłopotach, niezgodach, podajmy sobie ręce, niezależnie od zapatrywań na życie, sprawy polityczne itd. Uważam, że zrobilibyśmy sobie nawzajem najlepszy upominek świąteczny.

Alieja KLIMASZEWSKA
Dziękuję za powyższe rozmowy telefoniczne. Wypowiedzi panów Jerzego Chorożewskiego oraz Jana Gasiniego, nawiązujące do wyborów, niektórych publikacji w naszym dzienniku nie możemy dziś przekazać, gdyż wszelka agitacja na rzecz tego lub innego kandydata zgodnie z ordynacją wyborczą jest od dziś zabroniona. Opinie naszych szanownych Czytelników zamieszczimy, gdy rozpocznie się druga tura wyborów.

Życzę miłym rozmówcom oraz wszystkim Czytelnikom „Kuriera” wszelkich łask Bożych, zdrowia i szczęścia oraz zgody i pogody w każdym domu.

Krystyna ADAMOWICZ

Drodzy i Mili Państwo,

bardzo proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia pięknych kolorowych Świąt, pełnych radości i podchoinkowych niespodzianek, a na nadchodzący 1998 rok życzę Przecznej Redakcji, by „Kurier” prosperował jak najlepiej, ukazywał się w coraz większym nakładzie, zyskując wciąż nowych stałych czytelników i przyjaciół, nie tylko w Litwie, ale i poza nią. Życzę, by w dalszym ciągu dobrze służył Polakom na Litwie jako ich własna, domowa gazeta, by łączył ich wokół wspólnych spraw, pozostając ponad klótniami i nieporozumieniami.

Mam nadzieję, że w nowym roku skończą się znane mi trudności „Kuriera”, które tak dzielnie jego Szef i Redakcja pokonują, czyniąc to z podziwu godną wytrwałością.

Wszystkim Drogim Paniom i Panom życzę mnóstwo szczęścia w życiu osobistym, rodzinam na cały zbliżający rok.

Mirosław SKARŻYŃSKI

Grudzień - Boże Narodzenie 1997

Podglądanie języka

Tłusty świąteczny karp, czyli po co nam to było

Widać, że zbliżają się święta, bo sklepy już w choinkach, świąteczkach, bombkach, choć to dopiero koniec listopada, ale w ogóle miło jest lazić po Krakowie i oglądać to wszystko. Ze świętami idzie i Wigilia, na której, jak każda tradycja, trzeba koniecznie jeść karpia i obowiązowo dawać się oscią. Im więc bliżej Bożego Narodzenia, tym większy popłoch w stawach, rybki się kurczą, udają, że są mniejsze, byleby żyć zachować i przetrwać - choćby do następnych świąt. Miałem jednak szczęście, gdyż udało mi się złowić potężną rybę, co prawda, nieokreślonego gatunku, ale może uda się ustalić, co to za stwór i skąd znalazł się w naszych wodach. A wszystko dlatego, że pewna bardzo miła pani myśli już zapewne o świętach, podobnie jak właściciele krakowskich sklepów. I tu wypadaloby skończyć z przenośniami, bo Czytelnik gotów pomyśleć, że z językoznawcy zrobił się rybak. Jedno drugiego, rzecz jasna, nie wyklucza, można być i tym, i owym, ale nigdy mnie nie pociągało moczenie kija w wodzie. Co więc dziś mam dla Państwa? Udało mi się złapać w „Kurierz” ito - uważam - na pierwszej stronie, a na dodatek - uważam, w nadytule taką oto tłustą rybę: Dziecięcy Teatr Mody - to unikum wileńskie. Siedziałem nad gazetą i oczom własnym nie wierzyłem, że w jedynym dzienniku, jaki czytam regularnie, coś takiego się trafiło, a na dodatek nie wdziałem, co to może być, więc zacząłem szukać. Zaglądam to tu, to tam, ale mojej rybki, czyli unikum, nie znajduję, a paskuda leży przede mną, nadyma się i łypie wybuksowanym okiem, jakby mówiła - a ty co, dumy, uwziąłeś się na mnie? Toż ja i piękna, i zagraniczna, i czegoś chciał więcej. Nic, szukam dalej. Obiecawisz różne słowniki języka polskiego, zmęcysz się, siedzę więc i dumam. Niby mi ten stwór coś przypomina, jakieś skojarzenia z łaciną po głowie latają, ale jeszcze nie wierzę. A tu rybka już się od głowy psuć zaczyna i robi się nieprzyjemnie. Poza tym, co mi za radość skakać po półkach. No - ale skoro zacząłem, to wyjścia nie mam. I oto w słowniku łacińskim widzę unicus, unio, unicum - „wyjątkowy, niezwykły”. Podskończyłem z radości, ale zaraz pomyślałem, że nie ma się z czego cieszyć - przecież nie po to mam niećniac uczone, bym teraz musiał aż w słowniku sprawdzać co, to gołym okiem widzieć i rozumieć się powinno. Ale oto już moja rybka okiem nie łypie, pewnie jej głupio, że tak szybko ją rozpoznałem. Jednak jeszcze spokoju nie mam. Skąd, u licha, w redakcji mojego „Kuriera” znalazła się tak tego łacińskiego, że jej się polskie rybki, tfu! chciałem napisać słowa, z łacińskimi myśla, jak mnie polskie grosze przyplaceni w sklepie? Więc znowu do półek. Zajrzałem do słownika litewsko-polskiego, co mi go kiedyś podarował Wspaniały Dentysta Algis Kaleda, ale niczego takiego nie znalazłem. (Aha, rybka znów hypnęła - pewnie

myśli - tego, skąd się wzięłam w „Kurierz” to ty już, nieszczyśny, nie docieczęsz). Ale nie że mną te numery, że pozwolę sobie zacytować klasyka, czyli kpt. Klossa. Jest jeszcze słownik rosyjski - i to nie było jaki - bo czterotonowy i akademicki. Tym razem trafiam. Jest i tu nasze unikum - i to czytani: niedi, jedinstwennyj w swoim rode ekzemplar czego-libo. Rybka zdechła, ja zgłupiałem do reszty, bo mimo tyłu przeczytanych w życiu rosyjskich książek (na ten okaz nigdy nie trafiłem, a może i trafiłem, tylko nie pamiętam. Ale też i po co było to stworzenie przerosło do nas? Ale, ale, jakieś dwadzieścia parę lat temu, kiedy to karpie w Polsce nie obrodziły, pośpieszyliśmy z pomocą wypróbowany przyjaciel że wschodził i przysłał ileś tam ton rybkki zwanego amurem, żeby Polacy mieli coś na wigilijnym stole pod wódeczkę, której (na szczęście) nie brakowało. No i mieli, zjedli, i pewnie byli zadowoleni. Coś takiego chyba zrobiła i nasza autorka, choć czas inie, niczego nam nie brakuje, a w naszych wodach nie brak rybek takich, jak: jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy, niezwykły, jedyny, nie spotykany, a nawet - są blizutę kuzyni naszego unikum - unikat i unikatowy, co to tylko czekają, aby złowić i używać, ale wlezie. Jednym słowem - Droga Pani - udacie chwalić, swego nie znacie. A dlaczego nie można było napisać: Dziecięcy Teatr Mody - to wileński unikum. Albo: Dziecięcy Teatr Mody w Wilnie - to niezwykłe zjawisko. Albo: Jedyny w swoim rodzaju - Dziecięcy Teatr Mody w Wilnie. Albo jeszcze na parę innych sposobów, bez używania ruszyczymu, bo choć wyraz ten jest w języku rosyjskim pożyczką z łaciny, to jednak do polskiego stawu trafiło to z rosyjskiego. Jest na dodatek zbędne zupełnie, ponieważ mamy naszym językiem czym wyrazić to, że coś jest wyjątkowe. I po co nam to obce, nikomu do niczego niepotrzebne rybko? Dokładnie po to, po co zaimportowany z rosyjskiego przymiotnik unikalny, mający znaczenie też „wyjątkowy”. Trzyma się w polszczyźnie, na ogół miłośnicy starannej, wiadomo po co, choć znam przynajmniej kilka gazet, które skutecznie usunęły go ze swoich łamów. W to, że autorka tekstu o fabryce żywych lalek Barbie nie wie, jak po polsku ową wyjątkowość wyrazić, nigdy nie uwiereć. Więc co - pragnienie oryginalności? Chęć podkreślenia owej wyjątkowości Barbielandu (a tu dla odmiany ja chciałem być oryginalny, stąd ten neologizm)? Nie wiadomo. W każdym razie, wdękowanie w kurierowym stawie udało mi się, rybka złapałem, rozpoznałem, a nawet udało się dorobić jej drzewce genealogiczne. Mogę więc już, ponieważ widzę wigilijnych nie cierpie, pomyśleć o innych potrawach i stosowanych do nich napitkach, a Czytelnikom moim życzę jeśli nie smacznego, to na pewno Wesołych Świąt!

dr hab. Mirosław SKARŻYŃSKI

Zadzwonili do nas

Nie wszyscy mieszkańcy Wileńszczyzny mają możliwość oglądania programu pierwszego Telewizji Polskiej. Bardzo szkoda, o tym swego czasu nie mówiłem w środowisku polskim naszego kraju. Ale ci, co ostatnio obejrżeli film, który współautorem jest była pani minister Polski, a film nazywa się „Boża podszewka” i traktuje o Wileńszczyźnie, są oburzeni. Z tego powodu, że ludzie nasi są przedstawieni jako chami i głupcy, śpiewający na weselach nieprzystwoite przysięwki i w ogóle zachowujący się, jak dzikusy. Film ten jest w Polsce szeroko reklamowany. Szkoda, że pionierzy twórcy w Materzy przedstawiają nas, nasze życie w ten sposób, chociaż sfabularyzowany, gdzie dozwolona jest pewna przesada. A jednak... W związku z tym pomyślałem sobie, że może popularność naszego wileńskiego gawędziarza Wincuka też przyczynia się w pewnym stopniu do wyrobienia takiego zdania o nas, że nie znamy poprawnej mowy polskiej. Tylko że Wincuk nikogo nie obraża w swoich gawędach...

Mieczysław DZIEDZIUL

Ciekaw jestem, komu na rękę są „zarty” takiego rodzaju, jakich doświadczamy my, mieszkańcy dzielnicy Żirumnia. Otóż ostatnio na drzwiach naszych klatek schodowych czytamy takiego rodzaju ogłoszenia: od 15 do 23 grudnia, do godz. 17 nie będzie w mieszkaniach gorącej wody. Pomoć w związku z zaplanowanym remontem. Kto to tak oryginalnie zaplanował, że przed Świętami Bożego Narodzenia mamy utrudnione życie? Może ci, którzy zaczynają świętowanie od Nowego Roku?

PS. z telefonu dnia wczorajszego: wody jednak nam nie wylaczyli. Zastanawiamy się, komu była potrzebna takiego rodzaju, nazwijmy to, prowokacja.

Jan GASIŃSKI

Redakcja prosiła, byśmy się wypowiedzieli na temat tego, z jakimi uczuciami witamy święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku. I na jakie upominki możemy sobie pozwolić. Na lepsze upominki, jakie nam mogą zaproponować nasi pionierzy urzędniczy, trudno. Mieszkań przy ul.

Apkasu 13. I oto otrzymuję rachunek za zimną wodę, który opiewa na sumę 54 litów.

Ogrzewanie naszego mieszkania kosztuje kilka litów więcej, a tu zimą woda tyle kosztuje. Owszem, wodomierzy nie mamy, bo i pieniędzy na ich zainstalowanie też brak. Okazało się, że wszelkie przecieki wody z różnych rur, o których istnieniu wielu z nas pojęcia nie ma, zaliczono nam „bezlicznikowym”, ludziami najbardziej. Z obliczaniem wody gorącej problemów nie ma, natomiast, jak się okazało, na zimną normy takiej nie ustalono. Może więc stać się tak, że za zimną będziemy płacić więcej niż za gorącą. Jeśli chodzi o zainstalowanie wodomierzy, na które nie każdy emeryt może dziś pozwolić, mam pewną propozycję. Należałoby wprowadzić taką usługę, by liczniki można było zainstalować na raty, a do rachunków, które przedstawiają nam starosta, włączyć spłatę rat.

Adam KORBUT

Wiadoma to rzecz, że w nowych dzielnicach Poszylajcie i Justynizki mieszka wielu Polaków. Wielu z nas jest posiadaczami kabłkówki, kiedyś firmy TRIGERIS, a teraz przemianowanej na SIGEJT. Otóż od 8 grudnia na naszych 26 kanałach oglądamy 17 kanałów w języku angielskim i chyba niemieckim. Nie ma polskiego programu, sygnowanego RTE7, nie ma Polsatu 2, który w innych kabłkówkach istnieje, nie ma teraz nawet programu białoruskiego. W Polonia jest nadawana z zakłóceniami. Zwracaliśmy się do kierownictwa firmy SIGEJT z prośbą, by zwiększyć nadawanie polskich programów. Powiedziano nam, że to abonenci życzyli, by było więcej po angielsku. Dziwne to, bo przecież chcemy do Europy iść przez Polskę i musimy wiedzieć, co się dzieje w tym ościennym państwie. Zresztą rozmawiałam na ten temat również z sąsiadami Litwinami, którzy też uważają, że proporcja programów pod względem językowym jest niewspółmierna, można wygospodarować że trzy - cztery kanały w języku, który większość rozumie. Być może, inni abonenci tej kabłkówki również zechcą się wypowiedzieć na ten temat.

Leokadia KRASOWSKA

Echa Seminarium Gospodarczego „Łomża 97” Program był napięty i różnorodny

W dniach 7-14 grudnia br. w Łomży odbyło się Seminarium Gospodarcze „Łomża 97”. Organizatorami imprezy byli: Ośrodek Współpracy Międzynarodowej Wschód-Zachód w Łomży oraz Zarząd Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na seminarium zaproszono Polaków prowadzących jakkolwiek działalność gospodarczą na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji. Najliczniejsze były grupy z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Było to już czwarte z rzędu tego rodzaju spotkanie ludzi interesu. Program obejmował ogólne rozważania na temat drobnej działalności gospodarczej w Łomży i regionie, spotkania z kierownikami przedsiębiorstw i spółek, zwiedzanie zakładów, prelekcje na temat prawa bankowego, przepisów podatkowych oraz wycieczki i spotkania poznawcze.

Polka jest krajem liberalnym, jeśli chodzi o działalność gospodarczą. Oznacza to, że na jej terenie równie dobrze może ją prowadzić obywatel Polski, jak i obcokrajowiec, jeśli będzie to robił zgodnie z polskim ustawodawstwem. Ponieważ litera prawa jest jednym z podstawowych elementów zapewnienia sukcesu gospodarczego, sporą część seminarium zajęły wykłady prelegentów – sekretarza Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Barbary Szczerba-Waprztyk i jej prezesa Mieczysława Jakubowskiego na tematy cła, podatków, akcyzy itp.

W ramach seminarium odbyło się spotkanie z wicewojewodą łomżyńskim Janem Niebrzydowskim oraz prezydentem miasta Janem Turkowskim, którzy opowiedzieli o przedsiębiorstwach łomżyńskich, ich problemach i planach, a także o możliwościach zainwestowania kapitału zagranicznego. W Łomży zwiedziliśmy też Wyższą Szkołę Agrobiznesu. Jest to jedyna w Polsce szkoła niepaństwowa, która ma prawo do nadawania swoim absolwentom ty-



Grupa uczestników seminarium w Łomżyńskim Oddziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

tulu inżyniera. Placówka szkoli specjalistów w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstwem, zarządzania marketingowego w agrobiznesie, ochronie środowiska, zarządzania lokalnego, doradztwa w agrobiznesie, marketingu i zarządzania przemysłem spożywczym. Szkoła co roku przyjmuje nieodpłatnie na studia dwie osoby ze Wschodu.

W ramach relaksu zwiedziliśmy Łomżę, jej Starówkę, Warszawę, Sejm i Senat. W Sejmie mieliśmy okazję spotkać się z wiceprzewodniczącym Komisji ds. drobnych przedsiębiorstw Romanem Jagielińskim. Kierowana przez niego komisja pozwala we wsiach i małych miasteczkach drobne i średnie przedsiębiorstwa. Posłowie pracują w tej chwili nad zmianą przepisów, uregulowaniem systemu podatkowego tak, by były bardziej przychylne drobnym przedsiębiorcom. R. Jagieliński podkreślił dużą chęć współpracy ze Wschodem.

W Senacie o otwarciu na współpracę z Polakami na Wschodzie zapowiedział nam przewodnicząca Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków z Granicą senator Janina Sagatowska.

Z Warszawy droga wiodła do Pułtuska, do Domu Polonii, gdzie zapoznaliśmy się z zamkiem i okolicą, a dyrektor Grzegorz Russak opowiedział nam o tym, jaką rolę w biznesie odgrywa turystyka i jak ją należy organizować.

Miałam też okazję odwiedzić łomżyńskie media: Radio Białystok, radio komercyjne BAB, Radio Łomża, telewizję łomżyńską i nagrać kilka audycji.

Seminarium zakończyło się uroczystym opłatkami w Wyższej Szkole Agrobiznesu, który nam urządził uczniowie tej szkoły. W opłatkach wzięli udział biskup łomżyński, kadra wykładowcza szkoły, władze miasta, pracownicy Domu Polonii. Do wytworzenia nastroju wigilijnego przyczynił się wspaniały chór dziewczęcy, który śpiewał koledy.

Przeżyliśmy wspaniałe chwile ciszy i wzruszenia tej zbliżającej się Świętej Nocy. Dla niektórych osób z naszej grupy było to całkiem nieznanie i nowe przeżycie. Długo więc jeszcze potem wypytawali o szczegóły tej tradycji, by zawięzać ją do swego kraju, do swoich dorańców.

Dzieje Łomży i województwa są niezwykle bogate i dramatyczne. Pierwotna lokacja miasta nastąpiła w IX wieku na terenie dzisiejszej wsi Stara Łomża. Około 1000 roku na wzgórzu św. Wawrzyńca stanął kościół parafialny. Pod koniec XIV wieku nastąpiła nowa lokacja Łomży na bardziej dogodnym miejscu. W roku 1400 pojawiła się pierwsza pisana wzmianka o Łomży. 15 czerwca 1418 r. książę Janusz I przyznał Łomży prawo miejskie chełmińskie i nadał jej liczne przywileje: pozwolenie na wzniesienie łaźni, postrzyżalni sukna, zwolnienie od celi w granicach Księstwa Mazowieckiego. Sto lat później wybudowano kościół św. Michała Archanioła i Jana Chrzciciela, dokąd przeniesiono parafię. Ale w tym momencie,

w 1526 r. w tajemniczych okolicznościach zmarli ostatni książęta mazowieccy Stanisław i Janusz III. To właśnie ich śmierć położyła kres istnieniu Księstwa Mazowieckiego, a Łomża stała się miastem królewskim. Odbywają się tu sądy grodzkie i ziemskie, jazydy i sejmiki.

Wiek XV i XVI – to okres rozkwitu gospodarczego Łomży. Miasto staje się znane w Europie. Coraz lepiej rozwija się rzemiosło, miasto staje się bogacie i w połowie wieku XVI liczy już 3300 mieszkańców. Na początku wieku XVII (1612-1614) do Łomży przybyli jezuiti, którzy założyli szkołę średnią zwaną Kolegium Łomżyńskim, gdzie wykładali znani profesorem z Akademii Krakowskiej. W tymże XVII wieku przez Łomżę przetoczyły się wojny szwedzkie. Miasto dotknęły pożary, powodzie, wybuchła zaraza, a liczba ludności spadła do 300 osób, zalażama się gospodarka.

W roku 1794 łomżanie biorą udział w Powstaniu Kościuszkowskim. 25 czerwca tegoż roku rozegrała się krwawa bitwa pod Piatnicą, a jesienią miasto zajęli Prusacy i pozostali do roku 1807. Po upływie kilku dziesięcioleci Łomża powoli dzwiga się z upadku. Przez miasto przeprowadza się główny trakt łączący Petersburg z Europą Zachodnią. Następnie przez Ziemię Łomżyńską przesuwa się fala powstań

lat 1831-1863. Rok 1920 – to wojna polsko-bolszewicka. We wrześniu 1939 r. do Łomży wracają Niemcy, następnie miasto zostaje włączone do Białorusi. Rozpoczęły się deportacje do sowieckich gulagów.

Dwa lata później na tę ziemię wkraczają znów wojska niemieckie. Był to okres strasznych egzekucji w lasach Leziorkowskim i Gietkowskim. We wrześniu roku 1944 Armia Radziecka wypiera Niemców, ale miasto nadal pozostaje w strefie działań wojennych. W wyniku II wojny światowej liczba mieszkańców zmniejszyła się o 60 proc., a miasto uległo zniszczeniu w prawie 70 proc.

Ożywienie gospodarcze przyniosły dopiero lata 1960. Zaczęto budować nowe osiedla, powstały za-

W sercu Mazowsza

kłady przemysłu bawelnianego, fabryka mebli, browar, rozlewnia gazu. W 1975 roku Łomża staje się stolicą województwa z całym tego konsekwencjami zarówno w dziedzinie rozwoju kultury, oświaty, jak i gospodarki.

Województwo Łomżyńskie staje się pasmem Zielonych Pluc Polski. Jest to Łomżyński Park Narodowy Doliny Narwi, Biebrzański Park Narodowy oraz Narwiański Park Narodowy z przebiegającą fauną i florą. W sytuacji tej należy zadbać o ekologicznie bezpieczny rozwój gospodarki. Ponieważ jest to region głównie rolniczy, postawiono przede wszystkim na przemysł związany z przetwórstwem owoców, warzyw, mięsa, mleka, produktów rolnych i leśnych. Łomżyńskie serki homogenizowane chyba nie mają równych sobie w całym kraju.

Obećnie w mieście działa kilkanaście spółdzielni i przedsiębiorstw państwowych, cztery przedsiębiorstwa komunalne, 400 firm prywatnych, a wiele z nich funkcjonuje z udziałem kapitału zagranicznego. Pośród wiodących znajduje się Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „Pepees”, Łomżyńska Bawelna, Fabryka Mebli, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska i wiele innych.

Spędzić Sylwestra w grodzie kasztelańskim

Nasze wykłady teoretyczne z dziedziny bankowości, podatków oraz prawa celnego odbywały się w Łomży. Celem naczelnego przekonania się, jak w tym mieście rozwija się przedsiębiorczość, zwiedziliśmy sporo zakładów rzemieślniczych, drobnych oddziałów, gospodarstw prywatnych. Prelekcje z dziedziny rozwoju turystyki odbywały się w Domu Polonii w Pułtuskach, położonym 60 km na północ od Warszawy, w Parku nad Narwią, na skraju Puszczy Białej.

Zdaniem dyrektora Domu Polonii w Pułtusku Grzegorza Russaka, turystyka jest jedną z bardzo opłacalnych gałęzi biznesu.

- W moim biznesie robię nie to, co mi się podoba, urządziłem pokójki hotelowe nie tak, jak mi się podoba, a tak, jak się podoba klientowi. Muszę swój towar dobrze sprzedać i dlatego „robuję go pod klienta” - mówił Grzegorz Russak. Ludzie interesu często popełniają błędy starając się ukarować wszystko według własnego gustu. Prawda jest jednak taka, że nawet bardzo smacz-



Dzik z rożna - firmowe danie serwowane na Zamku Pułtuskim.

na drożdżówka nie zawsze może znaleźć nabywcę, bo ktoś akurat lubi coś innego. Podstawą sukcesu w biznesie jest umiejętność dostosowania się do klienta.

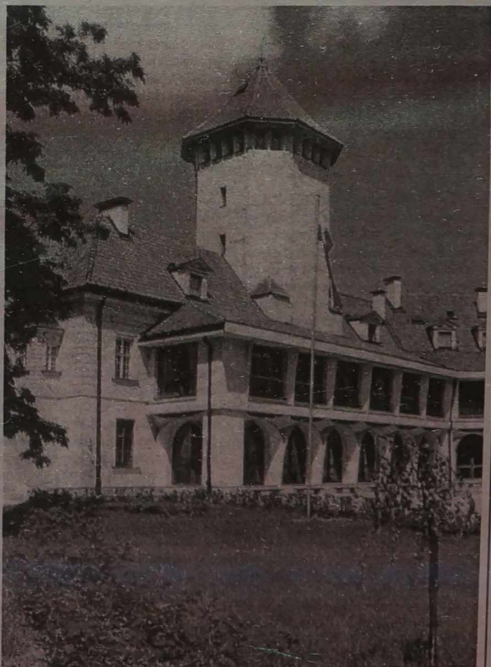
Grzegorz Russak rzeczywiście umie „kupić” klienta. W kompleksie hotelowym ma trzy restauracje (każda inna), kawiarnię, bar restauracyjny, klub nocny, dyskotekę-dancing, galerię sztuki, sale: konferencyjne, koncertową, kominkową i bilardową. Do dyspozycji wycieczkowiczów są także korty tenisowe, kajaki, łodzie wiosłowe i motorowe, port jachtowy, sauna. W okresie letnim dodatkową atrakcją stanowią przejażdżki konne,

kucykami, ogniska z pieczeniem dzika lub jagnicia itp.

W Zamku w Pułtusku można nie tylko wspaniale spędzić weekend, zabawić się na Sylwestra, ale także wziąć ślub w XI-wiecznej kaplicy. A najważniejsze, że każda z tych atrakcji (poczynając od noclegu) jest co najmniej o 20-30 proc. tańsza niż w hotelach wileńskich. Nic więc dziwnego, że po to, aby spędzić Sylwestra na Zamku Pułtuskim, rezerwację należy zgłosić już we wrześniu.

Cdn.

Stronę przygotowała
Julitta TRYK



Zamek w Pułtusku.

Australa

Polskie szkoły w Canberrze

Mówiąc o polskich szkołach w Canberrze nie sposób zacząć bez przedstawienia sytuacji szkół etnicznych w okręgu stołecznym (A.C.T.) Mimo oficjalnie lansowanej polityki edukacyjnej zakładającej, że każdy uczeń, począwszy od szkół szczebla podstawowego, powinien uczyć się języka obcego, to jednak porównując z innymi stanami Australii, sytuacja szkół etnicznych przedstawia się tu inaczej. W poważnym stopniu rzutuje to na pracę szkół oraz na osiągane przez nie wyniki.

Większość szkół etnicznych w Canberrze boryka się z problemami finansowymi, nie zawsze wyposażone szkoły jest wystarczające, a i prestiż tych szkół jest mniejszy. W stanach, w których szkoły etniczne uzyskały akredytację Department of Education, a tak jest, na przykład w sąsiednim N.S.W., szkoły te cieszą się o wiele większym szacunkiem. Wyniki osiągane przez uczniów, począwszy od najmłodszych klas szkoły średniej, przesyłane są do szkół macierzystych i są wpisywane na świadectwa szkolne. A to z kolei mobilizuje uczniów do intensywniejszej nauki. Akredytację Department of Education jest tam równoznaczna z opieką finansową rządu. W praktyce oznacza to, że ani rodzice, ani nauczyciele nie muszą się martwić kosztami zdobywania wiedzy na działalności szkoły. Oznacza to również lepsze wyposażenie szkoły, możliwość zakupu aktualnych podręczników i innych materiałów, bez których nowoczesna szkoła nie może funkcjonować.

Jak istotne są te sprawy, nie trzeba chyba wyjaśniać nikomu. W.A.C.T. opieka rządu sprowadza się do niewielkiej pomocy finansowej w wysokości kilkudziesięciu dolarów na jednego ucznia w skali rocznej. Są to sumy zaledwie w niewielkim stopniu pokrywające potrzeby szkół. Można więc powiedzieć, że szkoły językowe istnieją głównie dzięki zaparciu lokalnych grup etnicznych. To dzięki wysiłkowi rodziców szkoły te w ogóle powstają i istnieją.

PIERWSZE SZKOŁY ETNICZNE W AUSTRALII

Początki szkół etnicznych w Australii sięgają prawie tak daleko w przeszłość jak początki białej emigracji w Australii. Już w początkach XIX w. powstały pierwsze szkoły dla danych narodowości. Były to szkoły, w których nauka odbywała się w narodowym języku. Chodziło nie do nich zamiast do szkół australijskich. Następnym etapem w rozwoju tych szkół było utworzenie szkół etnicznych - szkół, które operowały poza godzinami „normalnych” szkół i uczyły dzieci danego języka i kultury danego kraju.

POCZĄTKI POLONII I SZKOŁY POLSKIEJ W CANBERRZE

Canberra, stolica Australii, której rozbudowa została zahamowana w latach drugiej wojny światowej, ogładała pierwszy raz Polaków w roku 1948. Wtedy to nieliczna grupa byłych żołnierzy Drugiego Korpusu Polskiego po wylądowaniu w Sydney, przyjechała tutaj, aby się osiedlić. Jako następni przyjechali Polacy z obowozem z Niemiec. Byli to przeważnie samotni mężczyźni lub ojcowie rodzin, których żony i dzieci ulokowano tymczasowo w odległych hotelach rodzinnych w Cowra, Greta i Bonegilla. Większość tych Polaków nie znała zupełnie języka angielskiego, a nowe warunki życia przyswajali sobie bardzo trudno. Wyczerpująca praca fizyczna, życie hotelowe, uzupełnienie nowo i obce warunki życia nie wpływały dodatnio na naszych rodaków. Nie myśleli wtedy jeszcze o jakimkolwiek życiu organizacyjnym.

Z biegiem czasu, gdy warunki życia zaczęły się stabilizować, coraz częściej zaczęto myśleć o utworzeniu organizacji polskiej skupiającej wszystkich Polaków, będącej dla nich namiastką utraconej Ojczyzny i stającą im pomocą i radą. Na początku 1951 roku utworzono Polski Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym został p. E. Trawiński. Na pierwszym Walnym Zebraniu zwołanym 16 marca 1951 uchwalono de-

cyzję o utworzeniu Klubu Polskiego w Canberrze.

PIERWSZA SZKOŁA POLSKA

Jedną z największych zasług Klubu Polskiego było utworzenie szkoły polskiej już w pierwszym roku swej działalności. Przy bardzo wydajnej pomocy księdza Godlewskiego w 1951 roku otwarto pierwszą szkołę, sobotnią dla dzieci polskich na terenie Canberrzy i Queanbeyan. Szkołę otworzono w Queanbeyan, ponieważ tam było najwięcej dzieci w wieku szkolnym. Zarząd Klubu kupił elementarzę dla uczniów, których było wtedy 50. Ponadto zarząd zakupił jeszcze 20 elementarzy, które rozdano dzieciom członków Klubu w Canberrze, aby i te dzieci mogły przy pomocy rodziców uczyć się czytać i pisać w ojczystym języku.

Następne szkółki, czy też oddziały już istniejące szkoły, otwarto rok później w Yarralumla, Narrabundah i przy Saint Mary Church w Civic. Kierownikami tych trzech szkół był p. Józef Chudy, a uczyli w nich pp. Hądzel, Kopras, Magulska, Skarbek, Szlegier i Wisik. (Autorka przepraszają wyżej wymienione osoby, że nie podaje pełnych nazwisk, ale pamięć ludzka jest zawodna. Osoby, z którymi przeprowadziła wywiad, nie zawsze pamiętały imiona osób, z którymi pracowały ponad 40 lat temu. Nie mogąc podać wszystkich imion, zrezygnowała z podawania imion w ogóle.) Uczono w nich język polskiego (główny akcent kładąc w tym początkowym okresie na naukę czytania i pisania), geografii i historii. Na podkreślenie zasługuje fakt, że klasy były dość liczne, np. do dwóch klas w Civic uczęszczało wtedy prawie 60 uczniów.

NASTĘPNE POLSKIE SZKOŁY

Kolejnym krokiem w rozwoju polskich szkół, było założenie w 1954 roku stałej Polskiej Szkoły Sobotniej w Braddon. Dzięki ofiarnej pracy Edwarda Obyary, szkółkę otwarto nawet wcześniej niż zorganizowany został Komitet Szkolny. 43 dzieci uczyły się w tej szkółce języka polskiego. Za swą pracę pan Obara początkowo nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia.

Wreszcie, w lipcu tego roku, dzięki staraniom Zarządu Klubu i miejscowego Koła S.P.K. utworzono Komitet Rodzicielski. Koło S.P.K. ofiarowało dla szkoły 20 funtów. Komitet zabrał się energicznie do pracy, stawiając sobie za cel zachęcenie jak największej ilości dzieci do nauki języka polskiego i innych przedmiotów ojczyznianych.

Obok pana Obyary innymi nauczycielami, którzy poświęcili swój czas i uczyli w Polskiej Szkole, byli pp. Czajor, Hądzel, Kraciuk, Kwasiogroch, Mikolajczak, Rudnicka, Safader, Skarbek, Soczyńska, Wodzińska, Zapaśnik, a także Siostry Nazaretanki. Pani H. Czajor, której pomagały dziecięcy dziadkowie do późnych lat siedemdziesiątych. Tak jak i ich kierownik, inni nauczyciele też często pracowali społecznie, gdyż nie zawsze były pieniądze na ich symboliczne wypłaty. Często musieli też przynosić na rowerach własne pietyki elektryczne do ogrzewania klas. Tym większe więc wdzięczność i uznanie należą się ludziom, którzy w tych trudnych czasach poświęcali swój czas, by uczyć dzieci czytać i pisać po polsku.

Następnie kierownictwo przejął pan W. Gerula, a nauczania podjęły panie Soczyńska i Gruska oraz Siostra Magdalena. Rozpoczęła też pracę pani Baczyńska, która wcześniej pracowała w Queanbeyan, a w

okresie późniejszym przez wiele lat szefowała szkole polskiej w Canberrze. Uczyli wtedy też: pani Paszkiewicz i pan Rudnicki, który był wówczas dyrektorem. W następnych latach doszli: pani B. Żarczyńska, pan H. Sek-Sekalski, pani A. Brożek, pan A. Hicki, pani H. Sliwińska i pani M. Klos. Zależnie od potrzeb, w dalszym ciągu prowadzono również oddziały w Narrabundah i Yarralumla.

W latach 60-tych oddano do użytku Dom Kombatanta, w którym znalazły swą siedzibę i nowo powstały Klub Orła Białego (KOB) i szkoła polska, która po przeprowadzeniu zmiany nazwy na Szkołę Polską Przedmiotów Ojczyznianych im. Józefa Gawliny. Od tego momentu szkoła znalazła się pod opieką finansową Klubu Orła Białego. Oznaczało to, np., że nauczyciele zaczęli otrzymywać wynagrodzenie za swą pracę i że klub plał za pomoce naukowe. Wkrótce szkołę czekała kolejna przeprowadzka. Tym razem do Domu Polskiego im. M. Kopernika w O'Connor.

Z chwila napływu nowej fali emigracji w latach 80-tych zaistniała potrzeba utworzenia jeszcze jednej szkoły. Utworzono Komitet Edukacyjny z p. Rudowiczem na czele i po uzyskaniu pomocy finansowej od Rządu Australijskiego, już wtedy osiągalnej, otwarto szkołę w Phillip.

26 lutego 1985 w miejsce Komisji Tymczasowej została powołana Komisja Oświatowa, która miała do czasu i której zadaniem jest koordynowanie działalności oświatowej w Canberrze. Komisja ta zadecydowała, że Polska Szkoła Przedmiotów Ojczyznianych składać się będzie z 2 oddziałów. Pierwszy nadal przy KOB i drugi w Phillip College w Woden. W szkole przy KOB, która się z czasem usamodzieliła, naukę podjęło 22 uczniów, a uczyło ich 2 nauczycieli. W szkole w Phillip było na początku 48 uczniów i 4 nauczycieli. Stopniowo uczniów przybywało dochodząc okresowo aż do 120 uczniów. Nad pracą szkoły w Phillip kolejno czuwały: Cz. Rudowicz (1985-1989), E. Nodzyński, E. Ziółkowski i E. Piętkowski (od roku 1991 do chwili obecnej).

W grudniu 1988 r. szkoła osiągnęła szczególny sukces. Po raz pierwszy w historii szkolnictwa polskiego na terenie ACT język polski zaistniał jako przedmiot na australijskich świadectwach maturalnych. Wprawdzie już wcześniej uczniowie polskich szkół przystępowali do egzaminów maturalnych z j. polskiego, ale nie był to przedmiot, który uzyskał akredytację australijskich władz oświatowych. Opracowany przez pp. B. Żmijewską i A. Rustowskiego szczegółowy program kursu dla klas maturalnych otrzymał akredytację ACT School Authority. Dwuletni kurs j. polskiego dla uczniów klas 11 i 12 stał się faktem.

Od samego początku w działalności wszystkich polskich szkół zaangażowani byli rodzice, którzy nie wahał się poświęcać swój czas i zapal w szerzenie polskości i kultury polskiej. Nie zawsze otrzymywali za swą pracę wynagrodzenie czy też nawet podziękowanie. Tym bardziej więc powinniśmy doceniać ich trud i zapal.

Od samego początku działalności dydaktycznej szkół towarzyszyło czynne uczestnictwo w życiu polonijnym. Uczniowie, ich rodzice i kadra nauczycielska biorą udział we wszystkich imprezach organizowanych przez środowisko polonijne, a także reprezentują nas w imprezach organizowanych przez organizacje etniczne. Nie sposób więc nie docenić znaczenia szkoły jako ośrodka odgrywającego wielką rolę w życiu całej Polonii.

Lucja LABUDA

USA

Polska księgarnia w Chicago



W październiku tego roku upłynęło 27 lat od powstania Księgarni Polonia w Chicago.

Ten dwudziesty siódmy rok okazał się, wyjątkowym w życiu Księgarni, albowiem przeprowadziła się do nowego, przestronnego i eleganckiego miejsca, w którym książki są znakomicie wyeksponowane.

Dodatkową atrakcją Księgarni jest

mała kawiarenka, w której można spożyć kawę czy herbatę, zapoznać się z nowościami, czy przejrzyć książki przed zakupem. W zimowe wieczory relaks z książką przy kawie umiłą odgłosy i zapach palącego się drewna w kominku ubarwione muzyką fortepianową.

NA ZDJĘCIU: polska księgarnia w Chicago.

Telewizja

„Polish Review” program o Polonii

Ottawski program telewizyjny w języku polskim istnieje już od wielu lat. I chociaż wielokrotnie zmieniał producentów, gospodarzy, a nawet nadające go stacje telewizyjne, zawsze wiernie rejestrował wydarzenia dotyczące ottawskiej Polonii. Zawsze też pozostał programem tworzonym przez ochotników. W obecnej formie, od ponad 3 lat, istnieje jako jeden z 14 programów etnicznych, oferowanych w ramach programu multikulturowego stacji Rogers. Od tego też czasu producentem programu jest Piotr Kuciak. Od 2 lat gospodarzem programu jest Małgosia Rachniowski, a rok temu

do programu dołączył Paweł Sławiniński.

Starania autorów o coraz lepszy poziom merytoryczny i techniczny programu zostały w 95 roku docenione nagrodą stacji Rogers w Ottawie za najlepszy program etniczny. Być może to wyróżnienie sprawiło, że programem zaczęło się interesować wielu innych. Do grupy twórców „Polish Review” dołączyli Magda Iglewska i Andrzej Antoszkiewicz. Pojawili się także paru sponsorów, którzy pomagają w tworzeniu programów. Zaliczają się do nich Kongres Polonii Kanadyjskiej, Tom AEC i Orchid Florist.

Sport

„Białe Orły” z Kanady



W Ottawie w roku 1976 oficjalnie ukończono budowę polskiej drużyny piłki nożnej, która za swojego patrona przyjęła bohatera mistrzostw świata w 1974 roku - Grzegorza Lato. Założycielami drużyny byli: Marian Baraniak, Josef Semrau oraz Norbert Paprocki, dziś znani obywatiele miasta. Przy pomocy LOT-u oraz Stowarzyszenia Techników Polskich zaczęli oficjalnie reprezentować Ottawską Polonię.

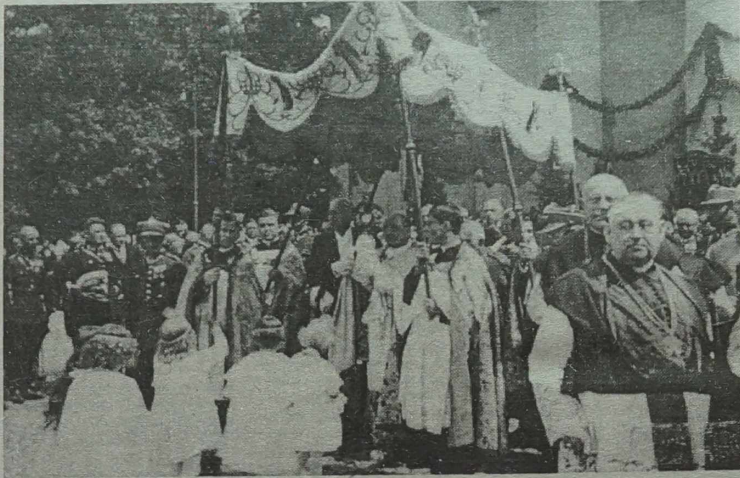
W roku 1984 powstaje Ottawski Klub Piłkarski i Białe Orły. W pierwszym roku działalności drużyna polonijnego klubu zajmuje I miejsce w rozgrywkach ligi rekreacyjnej. W roku następnym klub był reprezentowany przez dwie drużyny, jeden zespół gra w lidze rekreacyjnej, drugi w V lidze. W tym samym roku zespół grający w V lidze zajmuje pierwszą lokatę i

awansuje do IV ligi. Rok 1988 to I miejsce w tabeli i opuszcza ligę IV, przenosząc się do III. Na kolejny awans trzeba było czekać sześć lat. Od roku 1994 „Białe Orły” są reprezentowani w II lidze seniorów. W tym samym roku powstaje drużyna „Old Timers”, która w czasie trzech kolejnych sezonów zdobywa awans do I ligi.

W sezonie 1997 Klub „Białe Orły” jest reprezentowany przez dwie drużyny seniorów w II i VI lidze i dwie drużyny „Old Timers” w I i V lidze. Od roku 1996 Klub rozpoczął regularną pracę z dziećmi (głównie polskiego pochodzenia), które w przyszłości będą stanowiły zaplecze dla polonijnych drużyn Ottawy.

NA ZDJĘCIU: drużyna seniorów II ligi.

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance „KW”: Jesteś sprostregawczy, masz dobrą pamięć



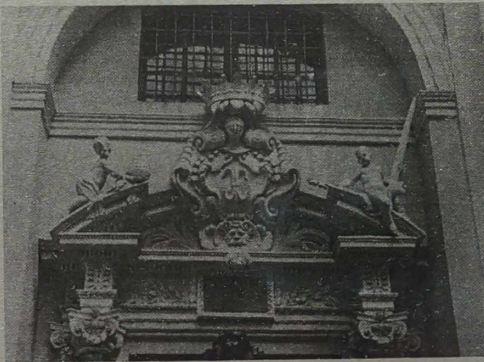
Gdzie się znajdują te tablice pamiątkowe? - tak brzmiało pytanie zgadywanki z dn. 6 grudnia br.

Poprawna odpowiedź: Tablica Stanisława Moniuszki na domu nr 26 przy ulicy Niemieckiej (Vokieczlu); Tarasa Szewczenki - ul. Uniwersytecka 5, przy bramie wejściowej na UW; rodziny Chreptowiczów - na zewnętrznej ścianie kościoła św. Jana od strony ul. Zamkowej 21.

Uczestnicy zgadywanki z zaniepokojeniem zapytują, czy w związku z remontem domu nr 26 przy ul. Niemieckiej nie zostanie usunięta tablica pamiątkowa Stanisława Moniuszki z litewsko-polskim tekstem. Dzisiaj nie można dać jednoznacznej odpowiedzi. Miejmy nadzieję, że nie, i tablica ta nie podzieli losu krucyfiksu z połączoną figurą Zbawiciela, jaki w swoim czasie znajdował się nad tablicą rodziny Chreptowiczów przy ul. Zamkowej 21.

Przypomniał o tym Eugeniusz Rymaszewicz. Przez władzę sowiecką krucyfiks został zniszczony, obecnie nikt się nie kwapi znowu go umieścić. A może my, wилникі, zbierzemy po symbolicznym grosiku, jak to czynili ongi nasi przodkowie wystawiając Trzy Krzyże Antoniego Wivulskiego, czy też popierze Adama Mickiewicza w kościele św. Jana, i udokumentujemy swoją rzeczystwą wierność znakom Krzyża poprzez odwrócenie krucyfiksu, być może w nieco skromniejszej postaci, nad w/w tablicą rodziny Chreptowiczów.

Listownie i telefonicznie odpowiedzieli: Jan Andruszkiewicz, Zygmunt Baranowski, Tadeusz Biedulski, Rimas i Tomek Biedulscy, Ryszard Jakutowicz, Jerzy Janusz Jarmolowski, Edgar i Zbigniew Jarmolowscy, Zofia Jasiulewicz, Jan Klimowicz, Adam Kor-



but, Jadwiga Krysztul, Kazimieras Kunavicius, Józefa Michniewicz, Włodzimierz Pierielajkow, Eugeniusz Rymaszewicz, Franciszka Tarańczuk, Halina i Waldemar Wisniewscy, Zofia Urbanowicz.

Pytania ostatniej zgadywanki z cyklu „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny” zostały zaproponowane przez naszych Czytelników jako swoiste powroty do wspomnień i pożegnań końca XX stulecia.

JAKIE WYDARZENIE I ZNANE WAM POSTACIE ZOSTAŁY UTRWALONE NA ZDJĘCIU Z BALDACHIMEM? - propozycja tego pytania pochodzi od Franciszka Walinowicza z Łodzi, pochodzącego z Rukojń (rejon wileński), natomiast zdjęcie przekazał mu w swoim czasie były wилnianin Edmund Karlicki (zm. w Warszawie). Franciszek Walinowicz, jego brat Jan i Edmund Karlicki byli zesłańcami, w niewolniczych warunkach harowali razem w kopalni węgla kamiennego nr

6 (lagier nr 283, Uzlówajka, Moskowskaja oblas', skr. pocz. 11/27). Po opuszczeniu rodzinnych stron, zachowali pamięć o Wilnie, czego dowodem jest zam. zdjęcie.

Następne pytanie: GDZIE SIĘ ZNAJDUJĄ TE FRAGMENTY? - jest „dziełem” wилnianina Adama Korbuta.

Odpowiedzi oczekujemy do 3 stycznia 1998 r. Do tego również dnia w redakcji można odebrać książki za zgadywankę: 11 piętro, pokój 1112, od godz. 10.00 do 17.00.

Na zakończenie składam wszystkim uczestnikom zgadywanki, Gronu Miłośników Wilna najserdeczniejsze życzenia Bożonarodzeniowe i Noworoczne oraz dziękuję za takież same złożone przez Was całemu zespołowi redakcyjnemu, bo, jak pisze Franciszka Tarańczuk, „bez „Kuriera Wileńskiego” życie byłoby smutne, zabrakłoby nam przyjaciela, gazeta powinna być zawsze z nami”. Z wzniesieniem przyjmę także słowa wdzięczności pod swoim adresem i prośbę, by zgadywanka trwała w dalszym ciągu.

Niestety, z przyczyn ode mnie niezależnych, po ponad dwuletniej egzystencji zgadywanka odchodzi już do historii i ... przyszedł. Na jej podstawie, wspólnym wysiłkiem wszystkich stałych uczestników, został przygotowany do druku przewodnik pn. „Wilno, jakiego już nie ma”

JURZY SURWIŁO
Fot. Adam Korbut, Marian Pałuszkiwicz oraz z archiwum Edmunda Karlickiego i Franciszka Walinowicza

Ludzie wyjeżdżają i nie chcą wracać

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku przez nasze ręce przevingło się ponad 30.000 dokumentów. M. in., w Biurze pracuje 17 funkcjonariuszy (przedtem było 11). Nie jest to dużo, ale mamy najnowocześniejszy sprzęt, jakiego się używa w rozwiniętych państwach. Zaznaczę też, że 90 proc. wyników naszej pracy widzimy dopiero po upływie pół roku, po roku...

(... Niedawno Litwa została użytkownikiem bazy danych o skradzionych samochodach w Lyonie. W ciągu listopada w ten sposób odnaleziono 9 pojazdów. Co prawda, w porównaniu z 3.000 samochodów, które kradnie się na Litwie w ciągu roku, jest to liczba nieznaczna, jednak poszukiwaniem aut zajmują się również inne placówki policyjne. Ogółem odnajduje się około 40 proc. uprowadzonych pojazdów.

W okresie od początku 1997 r.

do 1 listopada za granicą zatrzymano 387 ob. Litwy. Najgorzej, że coraz większa liczba wycieczkowiczów z Litwy zatrzymywana jest z narkotykami. Zdaniem A. Raceviciusa, jeśli mamy teraz już swoich kurierów amfetaminy, wkrótce na Litwie będziemy mieli również rynek zbytu tej grupy narkotyków. Ogólnie biorąc, zatrzymywanie obywateli Litwy za granicą nie jest czymś szczególnym. „Wpadają” oni przeważnie z powodu fałszywych pieniędzy i dokumentów, przemytu papierosów i alkoholu. Niemalowo obywatele Litwy „wslawia się”, kradnąc w sklepach.

Funkcjonariusze Biura Interpolu na Litwie zapewniają mniej więcej 90 proc. łączności litewskiej policji kryminalnej z zagranicą. Od 1 marca Biuro pracuje całą dobę. W ciągu bieżącego roku otrzymano 16.073 i wysłano 13.456 różnych dokumentów. Znaleziono 31 podejrzanych i 57 zaginionych bez wieści...)

A. Racevicius: Z ostatnich naszych osiągnięć wymienię zatrzymanie w Suwałkach (dzięki wysiłkom naszych kolegów z Polski) Ryszarda Kopacza (m. in. byłego członka „brygady wileńskiej”). W 1996 r. wystąpił za nim list gończy, tzw. czerwona karta. 3 grudnia br. sąd apelacyjny w Wilnie ogłosił względem niego ostateczny wyrok, a 9 grudnia został ujęty w Suwałkach z fałszywym paszportem...

„KW”: Dwie głośne sprawy: ob. Litwy, zatrzymani w Miami za próbę sprzedaży broni jądrowej oraz sprawa Tiomkina. Na pewno, w obu przypadkach pracy wam wystarczyło?

A. Racevicius: Za Tiomkinem też był wysłany list gończy, w jego sprawie prowadziliśmy bardzo obszerną korespondencję. Zresztą, szeroko o tym pisała prasa.

Co się tyczy A. Pogrzebżkisa i A. Daricziowa, których zatrzymano w Miami, to od samego początku przezuwałem, że ci panowie są zbyt „mali”, by uczestniczyć w międzynarodowej aferze z bronią jądrową. Są to po prostu dwaj oszuści. A Pogrzebżkisa na Litwie był oskarżany o oszustwo: sprzedał cudze mieszkanie za 32.000 litów. Poza tym, przecież Amerykanie nie od nich kupili, ani jednego pistoletu, ani nawet naboju, nie mówiąc już o broni jądrowej. Jeśli by od czego doszło, to tylko do tego, że ci faccy wzięliby forszę i...

Jeszcze jedno: gdy ludzie nie mają pieniędzy na przewiezienie proponowanej broni, nie można brać ich na poważnie. Obecnie są oni oskarżani o „pranie” pieniędzy i przewożenie samochodów do Europy. Zresztą, nie rozumiem, dlaczego się ich oskarża właśnie o to.

„KW”: Proszę opowiedzieć o poszukiwaniach zaginionych...

A. Racevicius: Poszukiwaniem ludzi zaginionych prowadzimy na prośbę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Trzeba powiedzieć, że 2/3 zaginionych „znika” dobrowolnie. Po prostu, nie informując nikogo, ludzie wyjeżdżają za granicę w niejasnym celu. Jedni, by znaleźć tam pracę, drudzy z innych powodów. Często ci ludzie, gdy ich odnajdujemy, nie chcą wracać i proszą, byśmy nie informowali ich bliskich, gdzie się znajdują. Mówimy tylko, że „zaginiony” jest żywy i zdrowy. Mamy z tym kłopot,

bo rodzina oskarża nas o złą pracę.

Co się tyczy dziewczyn, które zajmują się za granicą prostytucją, to jeśli nie chcą one wracać, nie możemy ich do tego zmusić. Poza tym, wiele zależy też od ustaw, które obowiązują w danym państwie. Pamiętam rodzinę z Kowna, która biła na alarm z powodu zaginionej dziewczyny. Lamend-

towało, że jest ona związana z narkotykami, że ktoś ją ukrał itp. Okazało się, że wyjechała ona do Holandii, ukończyła tam wyższą uczelnię, normalnie pracuje i nie chce wracać.

„KW”: Każde takie poszukiwanie na pewno dużo kosztuje?

A. Racevicius: Około paru tysięcy litów.

„KW”: Wiemy już, że czerwona karta - list gończy - oznacza poszukiwanie przestępcy...

A. Racevicius: ...Żółta - poszukiwanie zaginionych, czarna - poszukiwanie niezidentyfikowanych zwłok.

„KW”: Czy istnieje na Litwie handel dziećmi?

A. Racevicius: Na świecie zdarzają się takie przypadki (szczególnie w Południowej Azji, Rumunii), natomiast na Litwie oficjalnie nie zanotowano. Co prawda, w latach 1991-92 próbowano wywieźć na wpał legalnie grupę dzieci. Z domu dziecka w Janowie wywieziono do USA ponad 18 dzieci. Okazało się, że tam je adoptowali. Zdarzają się też takie przypadki, dotyczące sytuacji rodzinnych. Po rozwodzie ojcu zabrania się spotkań z dzieckiem, więc on po prostu je wywozi...

Na zakończenie naszej rozmowy chciałbym jeszcze powiedzieć, że wspaniale nam się współpracuje z kolegami z Polski. Na początku naszej działalności dużo od nich uczyliśmy się, teraz natomiast niekiedy bywa tak, że oni od nas się uczą. A propos, pierwsza wizyta po utworzeniu Biura złożyliśmy w Warszawie! Trzeba wiedzieć, że Polska jest doskonałą odeskąnią na Zachód. Bardzo łatwo naszym obywatelom tam się ukryć: znajomy język, podobne tradycje, więc nie trudno się przystosować. Tym bardziej, że Polska jest dużym państwem. No a potem, po przeczekaniu, na Zachód... Powtórzę z przyjemnością, że z Polakami najlepiej się nam współpracuje. Często się odzywamy nawzajem.

„KW”: Dziękujemy Panu za rozmowę i życzymy dobrych wyników w pracy.

Irena LITWIN





Koszykówka

Ukształtowały się nowe grupy

Odbędzie się 10-a, ostatnia tura pierwszego etapu Euroligi koszykarzy, po której nastąpiły zmiany w składzie grup. Teraz zespoły stożczą jeszcze po sześć spotkań i wyłonią po 4 drużyny z każdej z grup, które będą walczyć dalej.

Do sportych niespodzianek doszło w grupie A. Zespół Arturasa Kamiszovasa Olympiakos Pirets, który pewnie kroczy na pozycji lidera, niespodziewanie u siebie został pokonany przez koszykarzy Maccabi Tel Awiw 76:71 (33:33). Real Madryt wygrał z francuskim Limoges CSP 75:62 (38:30), a Efes Stambuł - z CSKA Moskwa 71:63 (33:33).

Tabela grupy A (klub, zwycięstwa, punkty, różnica koszy):

1. Olympiakos	7	17	722-702
2. Efes	6	16	718-674
3. Maccabi	5	15	747-739

4. CSKA	5	15	763-756
5. Real	4	14	787-793
6. Limoges CSP	3	13	662-735

W grupie B madrycki Estudiantes pokonał portugalski klub Porto 86:63 (46:32), grecki PAOK Saloniki - turecki Turk Telekom Ankara 72:63 (39:24),

a włoski Benetton - chorwacki Croatia Split 85:70 (39:31).

Tabela grupy B:

1. Benetton	9	19	782-664
2. Estudiantes	6	16	753-747
3. PAOK	6	16	729-672

4. Telecom	5	15	711-716
5. Croatia	4	14	747-768
6. Porto	0	10	688-843

W grupie C francuski klub Pau-Orthez wygrał z Partizanem Belgrad 74:70 (38:31), hiszpański FC Barcelona - z Hapoelom Jerozolima 68:65 (39:32). Włoska drużyna Kinder Bologna na wyjeździe pokonała terecki Ulker Spor Stambuł 68:66 (37:38).

Tabela grupy C:

1. Kinder	9	19	773-655
2. Barcelona	7	17	828-793
3. Pau-Orthez	5	15	739-750

4. Partizan	4	14	793-807
5. Ulker Spor	3	13	734-769
6. Hapoel	2	12	680-773

W grupie D lider Teamsystem Bolognia pokonał słoweński Olimpije Ljubljana 77:61 (36:38). W dwóch innych spotkaniach gospodarze ponieśli porażki. Alba Berlin przegrała z AEK Ateny 60:67 (27:35), a paryska drużyna PSG-Racing - z chorwacką Ciboną Zagrzeb 65:71 (36:26).

Tabela grupy D:

1. AEK	6	16	683-653
2. Teamsystem	6	16	753-788
3. Cibona	5	15	741-732

4. Alba	5	15	752-754
5. Olimpija	4	14	701-716
6. PCG-Racing	4	14	668-655

Teraz utworzono 4 nowe grupy, które zawody rozpoczną 8 stycznia. Wyniki spotkań pierwszego etapu i zdobyte punkty będą zaliczone.

W grupie E zagrają 3 pierwsze zespoły grupy A oraz 3 ostatnie grupy B. W grupie F zagrają 3 pierwsze zespoły grupy B oraz 3 ostatnie grupy A. W grupie G zagrają 3 pierwsze zespoły grupy C oraz 3 ostatnie grupy D, a w grupie H - 3 pierwsze zespoły grupy D i 3 ostatnie grupy C.

Bohaterowie są zmęczeni

Tak można ocenić występy drużyn, które udanie reprezentowały Polskę w Pucharze Europy. Zarówno PEKAES Pruszków, jak i Zepster Śląsk Wrocław wygrały kolejne ligowe mecze, ale forma jaką wykazały koszykarze tych drużyn, daleka jest od doskonałości.

Liderujący w tabeli PEKAES podejmowali Treffa Sport i wygrał 101:88. Wrocławianie pokonali Unię Tarnów 73:67. Pogoń Ruda Śląska wygrała z AZS Elaną Toruń 85:72, a PKK Warta Szczecin - z Anwillem Noblessem Włocławek 81:73. Polonia Parta Przemysł uległa zespołowi Zagłębie Macczi-Bór Sosnowiec 82:95.

Teraz pruszkowianie mają 44 pkt, Browary Tyskie - 41 pkt, Zagłębie - 39 pkt, Pogoń i Zepster - po 38 pkt.

W bieżącym tygodniu koszyka-

rzy czeka jeszcze jedna kolejka spotkań.

M. PIASECKI

Pilka nożna

Puchar FIFA

Wczoraj w Rijadzie na turnieju piłkarskim o Puchar FIFA odbyły się spotkania półfinałowe. W pierwszym meczu Brazylia pokonała Czechy 2:0. Bramki uzyskali Romario i Ronaldo. Urugwaj zmierzył się z Australią i po dogrywce przegrał 0:1.

Jutro zostanie wyłoniony zwycięzca turnieju i trójcy zespół.

Ćwierćfinałści

Piłkarze Grecji zostali ostatnim ćwierćfinalistą mistrzostw Europy do lat 21. Grecy wprawdzie przegrali w Norwicz rewanżowy mecz z Anglią 2:4, ale w pierwszym wygrali 2:0.

W 1/4 finału w dniach 23-31 maja 1998 r. zmierzą się Grecja - Niemcy, Hiszpania - Rosja, Norwegia - Szwecja, Holandia - Rumunia.

Hokej na lodzie

Baltic Cup

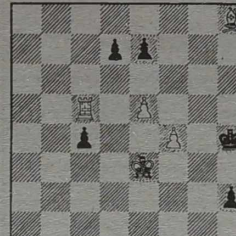
W Moskwie trwa turniej hokejowy Baltica Cup. Zespół Rosji po remisie 0:0 ze Szwecją w następnym spotkaniu pokonał Finlandię 2:1. Drugi raz zremisowali Czesci, tym razem ze Szwecją 6:6. Po dwóch kolejkach prowadzą Rosjanie (3 pkt), przed Czechami i Szwedami (po 2 pkt) oraz Finami (1 pkt).

Inf. w.t.

Gc6 15. Sa4 Hb7 16. He2 Ga4 17. ba4 b5 18. Gc3 ba4 19. Ga5 a3 20. Wb1 Hd7 21. Wb3 Wf8 22. Wf1 Wb3 23. Wb3 Wc8 24. g3 g5 25. Ga6 Wc1+ 26. Kc2 g4 27. f4g Sg4 28. Hd2 Hc6 29. Wb6 Hc2 30. Wxd6 Hc4+ 31. Kh3 Wc2. Białe poddały się.

Studium

Białe: Kc3, Wc5, Gh8, p.p. e5, f4 (5).



Czarna: Kh4, p.p. e4, d7, e7, h2 (5). Białe zaczynają i wygrywają.

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

MISTRZOSTWA LITWY W GRZE BŁYSKAWICZNEJ I SZYBKIEJ

Miłośnicy szachów szybkich z 12 miast w dniach 5-7 grudnia zebrał się w Wilnie na mistrzostwa Litwy w szachach szybkich i błyskawicznych. Oba turnieje odbywały się według systemu szwajcarskiego i rozegrano w nich po 9 rund.

Na parcie szachów szybkich zawodnikom dano po 15 minut. W turnieju uczestniczyło 36 zawodników, a mistrzem Litwy został mistrz międzynarodowy Aidis Labuckas z Janowa (7 pkt). Miejsce drugie i trzecie zdobyli wilmianie G. Rastemis (7 pkt) oraz mistrz międzynarodowy A. Banda (6,5 pkt). Najlepszy wynik wśród kobiet uzyskała Laima Domarkaitė (Wilno) - 5 pkt.

W mistrzostwach Litwy w szachach

błyskawicznych startowało 46 szachistów. Oczywiście była tu przewaga arcymistrza międzynarodowego Vidmantasa Maliszauskasa (Wilno). Zwyciężył on tracąc na dystansie turnieju zaledwie połowę punktu (8,5 pkt). Na drugim miejscu uplasował się V. Sakalauskas (Radziwiłłiszki) - 7 pkt, na trzecim - H. Zemaitis (Wilno) - 6,5 pkt. Zrivile Cziukszkie zdobyła 6 pkt.

W 1/4 FINAŁU

M. KRASIENKOW - N.SHORT

Podczas szachowych mistrzostw świata FIDE w Holandii, rozpoczętych 8 grudnia, wśród 68 uczestników startowało też 2 szachistów litewskich. Dla arcymistrza Szarunasa Szulskisa z Kovna pierwsza runda mistrzostw była też ostatnią. Po zwyciężeniu przegrał arcymistrzowi Johannesowi Hjartarssonowi (Islandia). Oba partie tych zawodników zgodnie z regulaminem szachów klasycznych zakończyły się remisem, ale w dwóch dodatkowych partiach szybkich przeważało zwycięstwo J. Hjartarssona.

Arcymistrz Eduardas Rozentalis z Wilna w pierwszej rundzie pokonał arcymistrza Konstantina Lemera (Ukraina) wynikiem 1,5:0,5, ale w drugiej rundzie przegrał z arcymistrzem Siergiejem Tiwankowem (Rosja) z wynikiem 0,5:1,5. Po remisie w pierwszej partii wilmianin poniósł porażkę w drugiej.

Na starcie mistrzostw pomyślnie zagrał przedstawiciel Polski arcymistrz Michał Krasienkow, który pokonał swych konkurentów w pierwszych trzech rundach. W czwartej rundzie M. Krasienkow po dwóch partiach remisował (1:1) z gruzińskim arcymistrzem Zurabem Azmaiparaszwilli, a w 5 partii błyskawicznie zwyciężył.

Podajemy partie Krasienkowa z Jewgienijem Borejewem (Rosja).

J. Borejew - M. Krasienkow
Obrona holenderska

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sf3 c6 4. e3 f5 5. Gd3 Sf6 6. 0-0 Gd6 7. b3 He7 8. Gb2 0-0 9. Se5 b6 10. cd5 cd5 11. f3 Gb7 12. Sc3 a6 13. We1 Sc6 14. Se6

LIETUVOS BANKAS PREDSTAVIA

BANKNOT 10 LITŲ EMISIJ 1997 ROKU

AWERS

Po prawej stronie banknotu - portrety bohaterów narodu litewskiego Jotkūnas S. Danūsis i S. Girėnūsis z napisami S. DANŪSIS i S. GIRĖNŪSIS. Po lewej stronie portretu rok emisji - 1997. Kolory awersu banknotu - złoty, niebieski, pomarańczowy i zielony.

Rozmiary banknotu: 135 mm x 65 mm. Banknot zaprojektował artysta Giedrius Jonaitis.



ZNAKI OCHRONNE BANKNOTU

1. Znak wodny - Pogoń.
2. Ochronne włókno z powtarzającym się mikro-taksem LIETUVOS BANKAS 10 LTL.
3. Na papierze widoczne są włókna czerwone, niebieskie i zielone. Zielone i czerwone włókna fluoryzują w promieniach ultrafioletowych.
4. Na portrecie, na ciemnych pasach ornamentu

- awersu, na cyfrach nominalu i napisach wyczuwalne są nierówności na powierzchni zadrukowanej drukami wklepiam.
5. Znak rozpoznawczy dla niewidomych - równocześnie namacalny brzojk.
6. Znak dokładnej zgodności awersu i rewersu.

Banknot 10 litów emisji roku 1997 w obiegu jest od 22 grudnia 1997 r.

LIETUVOS BANKAS PREDSTAVIA

BANKNOT 20 LITŲ EMISIJ 1997 ROKU

AWERS

Po prawej stronie banknotu - portret wybitnego poety litewskiego, poety Maironisa (Jonas Mačiulis, 1862-1932) z napisem Maironis. Po lewej stronie portretu rok emisji - 1997. Kolory awersu banknotu - złoty, niebieski, brązowy i zielony.

Rozmiary banknotu: 135 mm x 65 mm. Banknot zaprojektował artysta Justas Tolvaizis i Giedrius Jonaitis



ZNAKI OCHRONNE BANKNOTU

1. Znak wodny - portret Maironisa.
2. Włókno ochronne z powtarzającym się mikro-taksem LIETUVOS BANKAS 20 LTL.
3. Na papierze widoczne są włókna czerwone, niebieskie i zielone. Włókna zielone i czerwone fluoryzują w promieniach ultrafioletowych.
4. Na portrecie, na pasach ornamentu awersu

- cyfrach nominalu i napisach wyczuwalne są nierówności na powierzchni zadrukowanej drukiem wklepiam.
5. Znak rozpoznawczy dla niewidomych - 2 pionowo umieszczone równocześnie namacalne trojki.
6. Znak dokładnej zgodności awersu i rewersu.

Banknot 20 litów emisji roku 1997 jest w obiegu od 22 grudnia 1997 r.

(Zam. 1287)



ZSA „Kelioniu Panorama” na rynku turystycznym po myślnie działa już czwarty rok. Swoją sukcesem zawdzięcza stałej uwadze i trosce o klienta. Z myślą o tym, jak umożliwić wypoczynek osobom, które nie umieją oszczędzać, zrodził się program „Oszczędzaj na swoje marzenie”. Program ma na celu umożliwienie człowiekowi zaoszczędzenia pieniędzy na urlop i skorzystania ze zniżek.

Uczestnikiem programu „Oszczędzaj na swoje marzenie” może zostać każdy, kto podpisze umowę i będzie spełniał warunki określone w niej warianty. Oto kilka najważniejszych. Na specjalne konto (zostanie wskazane w umowie) wpłacić wstępny wkład - minimum 50 Lt i każdego miesiąca do jednej z 368 filii Litewskiego Banku Oszczędności w całej Litwie wpłacać tyle pieniędzy, na ile was stać tego miesiąca.

Istnieje jeszcze jeden dogodniejszy sposób, jeśli pracujecie. Otrzymując wynagrodzenie po prostu poinformujecie swego księgowego, aby na konto oszczędnościowości przelał wskazaną przez was sumę. W przypadku zaistnienia nieprzewidzianych okoliczności możecie umowę rozwiązać i zgromadzone przez was środki zostaną zwrócone.

Umowa przewiduje również zniżki. Tylko uczestnikom programu „Oszczędzaj na swoje marzenie” zostaną udzielone gwarantowane minimalne zniżki - 5 proc. na podróże turystyczne, zaliczanie wiz oraz 3 proc. - na bilety lotnicze. Na niektóre podróże będą jeszcze większe zniżki.

Gwarancją zaufania jest umowa o współpracy z Litewskim Bankiem Oszczędności oraz doświadczenia pracy „Kelioniu Panorama”. Program „Oszczędzaj na swoje marzenie” jest doskonałym prezentem członkom zespołu z okazji Bożego Narodzenia, dnia urodzin i in. Dla Waszego syna, córki, bądź innej bliskiej osoby będzie to miła niespodzianka nawet bez okazji. Stworzyć możliwość bliższej osobie, wybierając się w świat sami, zaoszczędzając pieniądze na urlop w tak zwykły i dostępny dla wszystkich sposób.

M. Valanczius 4/9, 2009 Vilnius, Lietuva, tel. (22) 25 15 05, fax (22) 25 15 10. E-mail: panorama.travel@post.omni-tel.net.

(Zam. 1291)



Korea Płd.

Kim Dae-jung wygrał wybory



NA ZDJĘCIU: Kim Dae-jung.

Fot. EPA - ELTA

Weteran opozycji południwoko- reńskiej Kim Dae-jung bardzo nie- wielką większością głosów wygrał wybory prezydenckie w tym kraju. Taki jest wynik przeliczenia 98,8 proc. głosów, co zakomunikowały agencje prasowe w piątek rano.

Kim Dae-jung dziękując swoim wyborcom za oddanie nań głosów i swemu głównemu rywalowi, kandy- datowi partii rządzącej, Lee Hoi- Changowi za gratulacje, zwrócił się

do Koreańczyków: „Droży współ- bywatele, przygotujcie się do wytrzy- mania razem ze mną niedogodności, które nas czekają w związku z cięż- kim kryzysem gospodarczym”.

Po przeliczeniu 98,8 proc. głosów okazało się, że na Kim Dae-junga oddano 10.326.275 głosów, a więc 40,3 proc., na Lee Hoi-changa 9.935.718, a więc 38,7 proc. głosów, a na trzeciego kandydata już tylko 4.925.591, czyli 19,2 proc. głosów.

Kuba

Fidel Castro przygotowuje sukcesję?

Ostatnie podróże kubańskiego „li- dera numer 2” - Raula Castro - do Chin i wyraźna zmiana w wyglądzie Fidela Castro skłaniają obserwatorów w Hawanie i polityków kubańskich na uchodźstwie w Miami do wniosku, że przywódca Kuby przygotowuje swe- go młodszego brata do objęcia po nim władzy i że może to nastąpić wczes- niej niż przypuszczano.

Nie jest jednak w zwycaju w kołach administracji kubańskiej pro- wadzenie rozmów na temat zdrowia Fidela Castro, ani też komentowania celu podróży Raula Castro - pisze agencja UPI.

Powszechnie mówi się w Hawa- nie, że kierownictwo kubańskie jest bardzo zainteresowane zmianami go- spodarczymi w Chinach.

Amerkańscy eksperci od spraw kubańskich z wielką uwagą śledzą ostat- nio wszystko co dotyczy 66-letniego Raula Castro, którego rola w kierow- nięciu partii komunistycznej, zlwasz- cza jeśli chodzi o decyzje KC dotyczą- ce gospodarki, wyraźnie wzrasta.

Wkrótce po wizycie, którą Jan Paweł II złożył na Kubie w dniach 21- 25 stycznia 1998 r., w lutym odbę- dą się wybory powszechne na wyspie. Niekilku obserwatorów sądzi, że po wyborach Fidel może zacząć stopnio- wo przekazywać bratu coraz więcej ze swych uprawnień prezydenckich.

Agencje odnotowują jednak rów- nież pogłoski na temat dolegliwości wątrobowych Raula Castro; poważ- na choroba postawiłaby sukcesję pod znakiem zapytania.

W. Brytania Duch samobójcy straszy w college'u Cambridge

Duch samobójcy z XVIII wieku błąka się ostatnio nocami po koryta- rzach college'u Peterhouse uniwery- tetu w Cambridge, niepokojąc „nocne marki” do tego stopnia, iż zaniekpo- nię profesorowie noszą się nawet z zamiarem wezwania egzorcysty.

Kwestor College'u Peterhouse i dwóch kamerdynerów powiada- mi o pojawieniu się tajemniczej postaci w jadalni uczelni. „Nie ulega kwestii, że coś wydarzyło się w tym pomieszczeniu”, orzekł dziekan Peterhouse College, Wielebny Graham Ward, wypowiedzając się w piątek dla BBC na temat tajemni- czego gościa z zaświatów w swo- jej uczelni.

„Dostrzegłem absolutne przeraze- nie na twarzach tych osób, uchodzą-

cych w naszym college'u za całkowi- cie wiarygodne”, powiedział dziekan, dodając, iż „niewątpliwie coś dziw- nego musiało się tam wydarzyć”.

Kwestor Andrew Murison, który pracował do późnej nocy, zapew- nia, że pojawił mu się prawdziwy duch. „Pierwsze, co odczułem wcho- dząc do jadalni, to uczucie wielkiej chłodu zimna, mimo iż palił się tam ogień w kominku”, mówił Murison. Relacjo- nował następnie, że najpierw usły- szął jakieś hałas, a potem „miał ab- solutną świadomość czyjejś obecno- ści”. Wówczas, kiedy się odwrócił, dostrzegł wyraźnie w odległym rogu wielkiej jadalni postać. Kwestor za- pewnił jednak, że tajemnicza postać nie wykazywała wobec niego wro- gich zamiarów.

Katastrofa

Trwają poszukiwania ukraińskiego samolotu

Wbrew wcześniejszym doniesie- niom ekipy ratunkowej przeczesują- ce drugą dobe rejon Góry Olimp nie natrafiły na szczątki samolotu ukra- ińskiego, który rozbił się w śróde wieczorem przed lądowaniem na lot- nisku w Salonikach. W akcji poszu- kiwawczej bierze udział ponad 5 ty- sycy żołnierzy wspieranych przez oddziały obrony cywilnej, strażaków i ochotników.

Padający stale śnieg, niska tem- peratura i gęsta mgła ograniczyły wi- doczność do 40 m, poważnie utrud- niając prowadzenie poszukiwań sa- molotu. USA postawiły do dyspozy- cji armii greckiej samolot rozpo-

znawczy P3-Orion, który, podobnie jak myśliwce F-16, może działać nocą. Orion został ściągnięty po po- łudniu z bazy w Niemczech i wraz z myśliwcami F-16 ma wziąć udział w poszukiwaniach zaginionej maszyny.

Zdecydowano się także rozsze- rzyć obszar poszukiwań. Oprócz ma- sywu Pieria znajdującego się na po- łudniowy zachód od Salonik, prze- czesywany jest maszyn Vertiskou na północ od Salonik.

Wiceminister obrony Grecji Dimitris Apostolakis jest zdania, że jeśli pogoda nie poprawi się, do od- nalezienia samolotu może dojść je- dynie przez przypadek.

Czechia

Polak na czele misji OBWE

Przejęcie przez Polskę przewodnic- twa w OBWE sprawia, że misja tej or- ganizacji międzynarodowej w Groznm będzie kierował polski dyplomata.

Zadanie to powierzono Leonowi Waścińskiemu, który od kilku dni prze- bywa już w stolicy Czech, Groznm.

Wasciński, prawnik z wykształce- nia, jest zawodowym dyplomata. Ma duże doświadczenie w dyplomacji. Pracował m.in. w misji OBWE w Bo-śni i Hercegowinie, a wcześniej w pol- skich przedstawicielstwach w UNE- SCO (w Paryżu) i MOP (w Genewie).

Francja

Ochroniarz Diany ponownie przesłuchiwany



Ochroniarz Diany Trevor Rees- Jones był przesłuchiwany w piątek, po raz trzeci, w paryskim Pałacu Spra- wiedliwości.

Trevor Rees-Jones jako jedyny przetrzył tragiczny wypadek samochodu- w, w którym zginęła księżna Diana.

Według źródeł zbliżonych do ekipy prowadzącej śledztwo, Rees-Jones po- raz kolejny nie był w stanie przypomnieć so- bie, co wydarzyło się w czasie ostatnich sekund, poprzedzających katastrofę.

29-letni Rees-Jones przesłuchi- wany był przez dwie godziny przez sędziego śledczego Herve Stephana, który prowadzi dochodzenie w sprawie przyczyn wypadku z 31 sier- pnia br. w tunelu pod mostem l'Al- ma w Paryżu. Poza Dianą w wypad- ku zginęli jej bliski przyjaciel Dodi Al-Fajed i kierowna Henri Paul.

NA ZDJĘCIU: Trevor Rees- Jones (od lewej) po przesłuchaniu. Fot. EPA-ELTA



Lider Partii Liberalno-Demokratycznej Rosji Władimir Żyrinowski tańczy can-can z grupą dziewczyn z wariete podczas prywatnego przyję- cia 19 grudnia w jednym z moskiewskich kasyn.

USA Niebezpieczne zabawki

13 amerykańskich dzieci poniosło śmierć, a 116 800 zostało nannych w 1996 roku podczas bawienia się zabaw- kami i grami sprzedawanymi w sieci handlowej - podał w czwartek Centrum Kontroli Zakażowań (CDC) w Atlancie.

65 proc. wszystkich ofiar wypad- ków stanowią chłopcy. W większości wypadki takie przytrafiły się dziecom w wieku do 4 lat (56 proc.) 29 proc. ofiar stanowią dzieci w przedziale wiekowym 5-9 lat, 10 proc. w grupie 10-14-latków i 5 proc. 15-19-latków.

Większość poszkodowanych do- znała drobnych zadrapań (45 proc.) lub poważniejszych ran i kontuzji (21 proc.). Pozostałe wypadki były na- stępstwem polknięcia przedmiotów (12 proc.) lub stanowiąły pęknięcia i przemieczenia kończyn (7 proc.).

Kurierem

● Lekarze, którzy przebadali pre- zydenta Rosji Borysa Jelcyna, pora- dził mu, żeby spędził w sanatorium jeszcze około tygodnia, by całkowicie wyleczyć się z infekcji wirusowej. Na konferencji prasowej szef kliniki kremlońskiej Siergiej Mironow po- wiedział, że z czysto medycznego punktu widzenia dobrze by było, gdy- by prezydent pozostał w sanatorium jeszcze pięć do siedmiu dni.

● Samolot singapurskich linii lot- niczych Silk Air rozbił się w pobliżu wyspy Singkop koło miasta Palembang na południe od Sumatry. Ma- szyna typu boeing 737 leciała z Dżak-arty do Singapuru. Na pokładzie znajdowało się 97 pasażerów i 7 czło- nków załogi. Ich los nie jest znany.

● W Kopenhadze zakończyły się dwudniowe obrady dorocznej sesji Rady Ministerialnej OBWE (na- szelbnie szefów dyplomacji). Przyje- to główne założenia przyszłej Karty Bezpieczeństwa Europejskiego. Dele- gacji z 54 państw członkowskich OBWE postanowiły również zmienić zasady finansowania Organizacji.

● Były prezydent RPA Pieter Willem Botha po raz trzeci nie stawił się w celu złożenia zeznań przed Ko- misją Prawdy i Pojednania. Jej prze- wodniczą arcybiskup Desmond Tutu oświadczył, że natychmiast bę- dzie domagał się postawienia Bothy w stan oskarżenia, co może doprowa- dzić do jego uwięzienia na okres do dwóch lat.

● Wicepremier Iraku Tarik Aziz zaprosił dziennikarzy na wycieczkę po pałacach prezydenta Saddama Husejna w Bagdadzie. Mimo presji Rady Bezpieczeństwa ONZ Irak od- mawia udostępnienia tych samych obiektów międzynarodowej inspekcji. Aziz określił zaproszenie jako „spe- cjalną okazję”, mającą przekonać dziennikarzy o nieprawdziwości in- formacji, jakoby obiekty te miały ja- kieś szczególne znaczenie.

● Rządząca na Jamajce Lewdowa Partia Narodowa (PNF) odniosła zdy- cwydowane zwycięstwo w czwarto- wych wyborach parlamentarnych. Według pierwszych wyników, partia premiera Percivala Pattersona uzy- skała absolutną większość w dwu- izbowym parlamencie, zdobywając 48 spośród 60 miejsc.

● Ustupający czeski premier Vac- lav Klaus oświadczył, że kierowana przez niego Obywatelska Partia De- mokratyczna (ODS) gotowa jest uczestniczyć w nowym rządzie, for- mowanym przez Josefa Tuszovskiego. Na konferencji prasowej Klaus oświadczył, że ODS, dominujące stronnictwo ustępującej trójpartijnej koalicji rządowej, dysponuje listą ponad 20 potencjalnych kandydatów na stanowiska ministerialne.

● ONZ-owski trybunał ds. zbrod- ni przeciwko ludzkości w Trybie Jugosławii oświadczył, że jego prokuratorzy pod- jęli działania, których efektem będą wycofanie oskarżeń wobec trzech bosniackich Chorwatów, przebywa- jących w Hadze pod kontrolą trybu- nału. Marinko Katava, Pero Skoplj- jak i Ivan Santić oddali się w ręce try- bunału dobrowolnie w październiku, wraz z siedmioma innymi oskarżony- mi.

● Po raz pierwszy od 28 lat 25 grudnia br. będzie na Kubie dniem wolnym od pracy. Rząd ogłosił spe- cjalne rozporządzenie w tej sprawie. Osoby, które ze względu na charak- ter swej pracy nie skorzystają w pierwszy dzień świąt Bożego Naro- dzenia z wolnego, otrzymają dodat- kowo dzień urlopu i podwójne wynag- rodzenie. Przywrócić świąt Boże- go Narodzenia na Kubie jest gestem władz wobec papieża, który w dniach 21-25 stycznia złoży wizytę na wyspie.

● 75-letni niemiecki emigrant Ernst Hering został uznany winnym udzie- lania pomocy przy zamordowaniu 85 Żydów w czasie drugiej wojny swia- towej na Ukrainie. Sąd w Kolonii skaz- ował Heringa, etnicznego Niemca uro- dzonego na Ukrainie, na rok i osiem miesięcy więzienia w zawieszaniu. Skazany przynajmniej do zarzucenych mu czynów.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Z ŻYCIA PRZEDŚWIĄTECZNA GORĄCZKA

Zaczął się obłęd. Zresztą bardzo miły. Krawacik dla tatusia, szaliczek dla dziadusia, perfumy dla mamusi, klipsy dla cioci Jadzi, szwajcarski sezoryk dla wujka Stefana... Gorączka przedświątecznych zakupów wzrasta z każdą minutą. Jeszcze kilka dni i sobie odpoczniemy, jeśli wcześniej nie padniemy. I tak jest na całym świecie.

Fartuszek, plecakzki, ogórki - Warszawa

W tym roku hitem są zestawy zapachowe, pielęgnacyjne i kuchenne - mówi Krzysztof Gajewski, szef Ledlera - jednego ze stołecznych hipermarketów. - Dezodorant, woda toaletowa, balsam, żel pod prysznic, sól do kąpielii, gratis gabka do pillingu. Panie wiedzą, o co chodzi. Bogaty wybór, cena przystępna: już od 30 zł. W innym stołecznym kolosie handlowym Billa idzie wszystko - twierdzi pani z działu promocji. - Ale prowadzi bezpieczelnicie słodycze, pierniki opakowane, a po nich - wina, szampany, ogórki marynowane, grzyby w occie. Dopiero po grzybkach naród rzuca się na zestawy kosmetyczne oraz sukienki dla Barbie. Co znajdziemy pod choinką? Zwierzątka elektroniczne produkują japoński lub chiński jask. Zupelne wariactwo, podobnie jak segregatory w różnych kolorach. Działa pasja. Może staniemy się czynnospolita urzędników? Co jeszcze? Chłopyce kochają wojowników, komandosów, pilotów, agentów z oprzyrządowaniem („Action Men”). Gry komputerowe. Modele. Zestawy lekarskie i warsztatowe. Dziewczynki. Gadające lalki. Malutkie plecakzki. Meżczyźni. Nesesyry z sztyfem. Kobiety. Fartuszek, rękawiczki kuchenne, ciuperczki. Panowie coraz częściej kupują swoim paniom elegancką bieliznę. W tym sezonie przeobojony stały się jedwabne koszulki nocne powyżej kolan. W grudniu, przed świętami idziemy na całość. Do ostatniego całego roku. Trzecia część oszczędności zeszłego roku zostawiamy na bazarach, w sklepach, supermarketach i hipermarketach w grudniu. Sprzedaż kosmetyków wzrasta dziesięciokrotnie, a słodyczy - osiemnastokrotnie razy! Inna sprawa, że tylko co czwartą pani cieszy się z kosmetycznym upominkiem, a krawat i skarpetki sprawiają przyjemność zaledwie jednemu meżczyźnie na dwadzieścia Gorączkę zakupów towarzyszy obłęd różnego rodzaju promocji, kredytów, pozomych obniżek i rewelacyjnych superokazji. Bez przysmusu dajemy się na to nabierać. A to przecież niepotwarzalne światła! Samobójstwo finansowe mile wzięwane. W tym roku przeciętny Polak wydał przed Bożym Narodzeniem 150 zł. Dzięki finansowemu obciążeniu niektórzy z nas pamięć będą o tych światłach aż do świąt wielkanocnych! Ale co do dziesiąty Polak nie robi prezentów. Ten obyczaj go nie interesuje. Albo po prostu na prezenty go nie stać.

Tłok przy biustonoszach - Paryż

W Paryżu, jak na stołecmym mody przysłało, największym powodzeniem cieszą się ubrania i kosmetyki. Wielki ścisak jak zwykle w luksusowym markecie Galerie La Fayette. Panowie tłoczą się przy stoiskach z biustonoszami i gorsetami. Najchętniej kupują czarne i czerwone brokatowe, których wybór może przywrócić o zawrót głowy. Ich cena zresztą też - najbardziej wymyślnie kosztują ponad 3 tys. franków (ok. 1700 zł). Panie oblegają stoiska z kamizelkami i marynarkami, częściej decydują się jednak na kamizelki, głównie aksaminie i brokatowe. Te od Yves Saint Laurenta można kupić też za 3 tys. franków. No i oczywiście czekają. Powodzenie cieszą się nadal lalki Barbie w najrozmaitszych zestawach i wszelkie zabawki elektroniczne.

Milion za pióro - Rzym

We Włoszech największe przedświąteczne koleżki widac w sklepach gospodarstwa domowego. WRzymie

najbardziej popularnym prezentem pod choinkę jest w tym roku ekspres do kawy na dwie filiżanki, za ok. 30 tys. lirów (60 zł). Powodzeniem cieszą się także jedwabne zestawy dla pań - sukienka, spodnie, spódnica i bluzka, wszystko w jednej tonacji kolorystycznej. Jak świeże bułeczki idealnie wycieczka pióra firm Tibaldi w cenie powyżej miliona lirów (powyżej 2000 zł).

Skrzynki dla ubogich - Sydney

Już w listopadzie pojawiły się na ulicach drewniane albo plastikowe pięknie udekorowane skrzynie, do których każdy może włożyć prezent dla biednych dzieci. I trzeba przyznać, w ciągu kilku dni skrzynie po brzegi wypełniały się maskotkami, ubraniami, słodyczami. W Australii jeszcze przed gwiazdką prezenty wręczają sobie nawzajem pracownicy firm. Podarki w pracy to głównie książki, butelki dobrego alkoholu i maskotki. Wszyscy najchętniej robią zakupy w popularnej sieci sklepów Grace Brothers.

Nawet Szkot nie skąpi - Londyn

Zakup - jak niebezpieczny narkotyk. Jak co roku Anglii najchętniej kupują podarki na jednej z najbardziej eleganckich ulic Londynu - Regents Street. Świąteczne oświetlenie rokrocznie fundują ti sklepierze. Tym razem utworzyli z żarówek gigantyczne luki, korony, gwiazdki, płatki śniegu. Brytyjczycy w tym roku na same prezenty gwiazdkowe wydadzą 15 mld funtów. Według badań nadawca na skąpych Szkotów wypada po 317 funtów na głowę (około 1600 zł). Gdy dodać do tego wydatki na żywność, alkohol i rozrywki, przeciętny rachunek za święta sięgnie 712 funtów. Z zabawkę w tym roku kupuje się najwięcej gier komputerowych, a terogocznym hitem jest „The Age of Empires” (Wiek Imperiów). Niesłabnącym zwycięstwem cieszą się japońskie Tanagochi, czyli elektroniczne zwierzątka, które trzeba karmić i „wyprowadzać” na spacer, bo inaczej ich duszyczki wlatują ku niebu. Wśród zabawek dla młodszych dzieci popularny jest Action Man - plastikowa lalka, która się ubiera w kostiumy pilota czy boksera. Barbie i Ken swoje najlepsze lalki mają za sobą.

Złota klódeczka - Moskwa

W oknach wystawowych i na fasadzie Muzeum Towarowego Moskiewski przy pl. Komosolskim sztuczne choinki, Mikołaje z dyktami i lampki, tysiące żarówek. Wszystko migra, gra i buczy. Przy stoisku z perfumami młody meżczyzna głośno się zastanawia, co kupić swojej dziewczynie. -Będzie zadowolona, jeśli dasz jej te amerykańskie perfumy za 850 tys. rubli - radzi lada młodzika sprzedawczyni. - Proszę zapakować te za 550 tys. - pokazuje na flakonik Palomy Picasso. Dla jasności: za jednego dolara płaci się 5900 rubli. Przeciętnie zarabia się 150 dolarów. Sprzedawczyni twierdzi, że w jej stoisku meżczyźni najczęściej decydują się na złote klódeczki w kształcie serduszków. - Pewnie na prezenty dla żon? - pytam. - Zonom to się kupuje garniki albo ekspres do kawy - odpowiada. Gorączki zakupów nie widac w GUM-ie, słynnym socjalistycznym domu towarowym przy pl. Czerwonym, ani w ekskluzywnym centrum handlowym Ochotnyj Riad. Facetowi w średnim wieku miła ekspedientka skutecznie wicska serwis do herbaty z angielskiej porcelany, na 12 osób, za 15 mln rubli. - Tak sam komplecik kupił u nas Boris Jelecin - zachęca. W eleganckim sklepie z antykami na Starym Arbacie sprzedawcy uważają, że telewizor, zegarek, złota bransoletka to banalne prezenty. I jeden „nowy Ruski” na taki prezent już nie

decyduje. Teraz ukochanemu meżczyźnie daje się papieroski z XVIII wieku. Za 7 mln rubli. Zwykli ludzie nie zabierają nawet miliona. Tłumy kupujących są natomiast w bazarach. Ale to zupełnie inny świat i tam świątecznych prezentów raczej się nie kupuje. Ludzie brodzą po kostki w błocie, by kupić jakiś ciuch, coś do gara. Byłe tanio.

Konto pod choinką - Berlin

Łza się w oku kręci, gdy człowiek przypomni sobie święta za komuny - opowiada emerytowana nauczycielka z byłej NRD, Elwira Gajowa. Nie ma porównania z tym, co można kupić dzisiaj, ale tamta radość była większa. W tym roku do najmłodniejszych prezentów pod choinkę, należą trójwymiarowe puzzle, gry komputerowe, a zwłaszcza „Herkuless”, według scenariusza filmu, który właśnie leci w kinach. Bardziej zamożni rodzice kupują swoim dorastającym dzieciom telefony komórkowe lub zakładają im konto w banku. Dorosli dostają kucharki mikrofalowe, tostery, zduśca, opiekacze. Potem idą do biura podróży i zamawiają wycieczkę na Karaiby lub wyspę Goa, aby zregenerować się po świątecznym stresie. Niemcy obdarowują nie tylko swoich najbliższych, ale mają szeroki gest dla najbardziej potrzebujących. Tuż przed Bożym Narodzeniem 2 tysiące organizacji charytatywnych dostaje najwięcej darowizn. Czy to na bezdomne dzieci w Moskwie, czy ofiary wojny domowej w byłej Jugosławii. Narzekając na kryzys, w tym roku Niemcy podarowali najbardziej potrzebującym 4 miliardy marek!

Ogródek dla kotka - Nowy Jork

Każdego roku w przedświąteczny czas Ameryka doznaje zbiorowego amoku. Klienci zostawiają w sklepach ok. 500 miliardów dolarów. Czy można się dziwić, że sprzedawcy wylazą dostownie ze skóry, aby tylko przyciągnąć klienta? Każdy nowojorski wydatek przed świętami 800 dolarów. - To przyjemność obdarować kogoś czymś gustownym - tłumaczy Jerry Monroe z Long Island. Lubi kupować w dużych supermarketach. I nie może sobie darować, że nie zapłacił się na gigantyczną obniżkę w jednym z nich w New Jersey. Na łeb, na szyję spadły, ale tylko na kilka godzin, ceny perfum, ubrań, wyszkiegno. Widziałem potworne koleżki w Houston i Nowym Jorku. Ludzie na dwie godziny przed otwarciem sklepów pokornie stały w kolejkach. Czekali na tańsze dzinsy, kosmetyki. Oszałe można na każdym punkcie. W ubiegłym roku przeobojony była zabawka przytulanka. Przyciskało się takie zwierzątko, a ono wydawało jęki i szumy dźwięki. Co będzie terogocznym szlagierem? Może sanitarny kąpielica... Tak. To taki mały ogródek wypielony piaskiem. Nasz kot tam wchodzi, robi swoje, a automatycznie grabki zbierają kupyńko do specjalnego pojemnika. Za jednego 50 dolarów. Sama przyjemność! Dla kota, bo nie ogłada swoich odchodów, dla właściciela, bo nie musi wachać przykrych zapachów, i dla sprzedawców, którzy nabijają kase. Jednego dnia Macy's, innego dnia Sears, potem jeszcze inna sieć sklepów ogłasza suuperwyprzedaż. Na dwie, czasami na trzy godziny obniża się ceny. O kilkadziesiąt procent. Ludziska pędzą jak opętani. Tak naprawdę chodzi o to, żeby klient zapamiętał nazwę sieci, która organizuje wyprzedaż. A nuż przyjdzie jeszcze raz, pod ten sam adres.

BOM, B.S. Dariusz MAZUR, Bolesław POROWSKI, Izabella JACHIMSKA, Kazimierz SIKORSKI „Super Express”

SEDES STALINA

W Gori „Ziutek Słoneczko” - czyli Stalin - ma ciągle gigantyczny pomnik na centralnym placu miasta. Przy Prospekte Stalina zresztą. Z lewej - razi oczy „Słońca Narodów” reklama coca-coli. Na wprost - kolchozowy blok, w którym z zabitych dyktów okien straszą zardzewiałe rury piecyków na drewno. Z prawej natomiast - park i prawdziwy pałac: Muzeum Józefa Wissarionowicza Stalina.

Wiek dwudziesty. Dwóch wielkich zbrodniarzy - Adolf Hitler i Józef Stalin, przez których usmiercono dziesiątki milionów ludzi. Kult Hitlera niemal przeminął i jest prawie zakazany. Kult Stalina trwa w najlepsze. Żeby się o tym przekonać, wystarczy pojechać do Gori.

To niewielkie miasteczko tkwi w kaukaskich górach, niespełna sto kilometrów od gruzińskiej stolicy - Tbilisi. Zabudzone do niewyobrażalnych granic. Brud i nędra, czyli wszystko co przyniosła Gruzińska władza radziecka. Ich rodak Stalin. Wydawałoby się, że powinien być przeklęty. Ale nie.

JÓZEF PRYMUŚ

Maly Józio urodził się w 1878 roku w Gori, w rodzinie szewca Wissariona Dzugaszwilliego i praczki Katarzyny Gieladze. Ich domek, zbudowany z kamieni, stoł do dwóch. Dwa pokoje, przywiozłe meble, piwnica, dwa osobne wejścia i aż dziewięć okien. Na tamte czasy - raczej bogato.

Matka postugiwała na dworze miejscowego księcia. Rodzina Dzugaszwillich prowadziła się nieźle. Głównie dlatego, że - jak powtarza wielu historyków - książę zrobił Katarzynę dzieckiem (Józef właśnie!) i żył na jej kształcenie. To on posłał Józia do seminarium duchowego w Tyflisie. I to ponoć dlatego - ze względu na półarystokratyczne pochodzenie finansowo pomoc - przysyłali wódcę komunistycznego świata był znacznie inteligentniejszy od rówieśników. Z klasy do klasy zawsze przechodził z pierwszą lokatą. W Gori do dziś eksponują jego szkolne świadectwa.

JÓZEK POETA

Do potężnego, zbudowanego z granitowych płyt pałacu wchodzi się za pół dolara. W oknach witraże, na podłogach - czerwone dywany. O dziwo, w kiosku z pamiątkami nie ma poczętek z wizerunkiem Stalina. - Nikt nie chciał ich kupować - tłumaczy babinka z kiosku. Jest za to ulubione wino Stalina - Kingskarauli, i wódka o nazwie „Josif Stalin” - mocna i tania.

Przewodniczka po muzeum, Olga Topieczwilska opowiada chętnie. - Co was ciekawi? - pyta, wiedząc już, że ma gości z Polski i że nie bardzo chcemy słuchać o partyjnej karierze Wodza.

- Co pani mówi Gruzinom o 17 września 1939 roku, kiedy Stalin napadł na Polskę?

- Napadł? Przecież on był zawsze za Polakami! Na każdej konferencji międzynarodowej był po waszej stronie i wywalczył dla was wolność.

- A czy słyszała pani, że ojem Stalin był prawopodobnie polski hrabia, Przewalski...

- O tak, jest wiele wersji pochodzenia

WYBRANIEC BOGÓW

13 grudnia całe Włochy rozczepały po tragicznie zmarłym Giovanniannu Agnelli, spadkobiercy imperium Fiata

Pracowity, skromny, ambitny. A przy tym piękny niczym książę z bajki. Nieprzewidywalnie bogaty. Ze szczęściem do interesów. Upartywano w nim przyszelego szefa koncernu Fiata, firmy będącej we Włoszech swoitym państwem w państwie. Wybraniec bogów - włoski powoli go do siebie w kwiecie wieku, a szczyty sławy i uwielbienia.

Giovanni Alberto Agnelli zmarł na raka. A jeszcze w kwietniu bieżącego roku był pełen wiary w życie: - Moja choroba medyczna już dawno przetrwała. Da się uleczyć, chociaż to potwora dość długo. Lekarze mówią, że pod koniec lata całkowicie powrócę do zdrowia.

Pierwsze silne bóle brzucha poczuł młody Agnelli niecały miesiąc wcześniej. Początkowo dolegliwość tę przypisywał grypie, potem infekcji jelit. Gdy bóle nie ustąpiły, zaniepokowany zgłosił się do szpitala. Dział przed Wielkanocą lekarze zakomunikowali rodzinie Agnelliach smutną prawdę: Giovanni jest nieuleczalnie chory na złośliwego guza złośliwego (...). „Giovanni” miał zostać po dziadku i stryju wielkim Giovanniannem III, czyli trzecim prezesem Fiata z dynastii Agnelliach. Stanowisko to miał objąć w 1998 r.

Stalina, także z hrabią Przewalskim. Ale on do Przewalskiego niepodobny. No, zresztą do swojego ojca Wissariona też nie.

- Podobno go nieawidział?

- Tak, bo Wissarion to po prostu był miświny pijanica, był syna bardzo często. I zapil się bardzo szybko na śmierć.

- A matka?

- Stalin ją kochał, ale nie widywał chyba częściej niż co kilkanaście lat. Zalatwił jej jeden pokój w Tbilisi, gdzie żyła spokojnie aż do śmierci.

- Podobno to dla niej zbudował ten pałac w Gori?

- Nieprawda. Pałac zbudowano w 1957 roku, a Katerina zmarła dwadzieścia lat wcześniej.

- Co młodzież gruzińska wie o Stalinie?

- Wiele. Na przykład wciąż w podręcznikach języka gruzińskiego jest jego wiersz „Poranek”. Bardzo ładny. Bo on w młodości, gdy jeszcze kształcił się na księdza, był poeta.

JÓZEF GENERALISSIMO

Do muzeum w Gori przeniesiono cały Gorbunok Stalina z Kremła. Kanape, wielkie biurko, fotel, wielkie pieczone, które były „Słońca Narodów” przypieczony był milionów. W skłanych gablotach - skromne reszki z dieży, które zsyłano mu z całego świata. Między innymi z Polski: dwa wyjątkowo brzydkie talerze porcelanowe z Wałbrzcha. Ale nie to jest największą atrakcją. Prawdziwą grajką dla zwiedzających jest wagon stojący tuż obok pałacu. Wojenny wagon Stalina. Ten, z którego generalissimo wydawał rozkazy, przenosząc się po bezkresnych przestrzeniach Sowietickiej Rosji.

Wagon do dziś imponuje wyglądem. Prawdziwa kuchnia z lodówką i zlewniowym kumem, obok szpizama. Elegancki salonik konferencyjny z fotelami i sofami. Centrum łączności. Łóżka dla ochrony i najbliższych współpracowników.

Wreszcie prywatny apartament Stalina. Łóżko, biurko, krzesło, a tuż za cieniemi drzwiami - sedes z solidną brązową deską! A przed nim duża wanna. Na niej bal. Józef Stalin nie wysiadając z wagonu i nie schodząc nawet z sedesu, mógł toczyć tu światowe bitwy.

Jak mówi Olga Topieczwilska - właśnie tym wagonem Stalin podróżował na pokojowe konferencje do Jałty i Poczdamu. Tam, gdzie rozstrzygnąć powojenne losy świata.

I nie jest wcale wykluczone, że obecnie granice Polski Józef Stalin przesiadując na tym właśnie, wojennym sedesie.

Paweł ZARZECZNY „Super Express”

Skuszony nadzieją na spędzenie kilku dni w większej ciszy, dałem się namówić kolegom i postanowiłem wyjechać do odległego kilkadziesiąt kilometrów od Wilna miasteczka.

Na dworcze autobusowym wsiadłem do rozklekotanego autobusu pamiętającego pewnie nie tylko czasy Breżniewa, ale chyba jeszcze Chrząszcowa. Od tych też historycznych czasów nikt nie wycierał kurzu na siedzeniach autobusu. Doświadczeni pasażerowie natychmiast po wejściu do wnętrza, wyciągali z torebek i kieszeni chusteczki do nosa, ścieraczki, czy też kawałki gazety i wycierali oparcia i siedzenia krzesłek. Przy każdym gwałtowniejszym ruchu autobusu, pod nogami pasażerów z szelestem przesuwali się strumienie husiek pestek słonecznikowych. (Wielu podróżujących zabija czas w podróży łuskaniem ziaren tych sympatycznych "zreszta roślin.") Usadowiłem się na wolnym miejscu i zacząłem gapić się na przesuwanie się za brudnym oknem miasteczka, wsie, lasy, pola, sity, telefonizację.

Po prawie dwugodzinnej podróży, kierowca, którego poprzednio poprosiłem, żeby mnie uprzedził o przybyciu na miejsce, wykrzyknął nazwę miasteczka. Wsiadłem z ciepłego autobusu w gęstą ciemność. Nigdzie nie świeciła się żadna latarnia. Mimo że słyszałem od znajomych, iż przybywam do dość dużego miasteczka. Zdezorientowany, nie

wiedziałem dokąd mam iść. W końcu zobaczyłem zbliżające się światło latarki. Przechodzący obok mężczyzna wskazał mi, w jakim kierunku mam iść, był trafnie do centrum. Zapytany o to, czy są w miasteczku latarnie, przechodzień stwierdził, że i owszem są, tylko nikt ich nie zapala już od kilkunastu miesięcy. Dlaczego? Tego mój rozmówca nie powie-

zony chwytam za ramię mego towarzysza wdrwki. Domyślałem się, że jesteśmy świadkami kradzieży.

- Eee... tam - mówi mój towarzysz - To nie kradzież, to jest starostwa dary z Polski wywożą. Czemu o tej porze? A kto ich tam wie. Mniej świadków. Mniej zadróżki. Dokąd wiozą? Czy to ja wiem? Mężczyzna z rezygnacją macha ręką

tego sera, wkładów do długopisów czy papieru toaletowego. Nie da się tu nabyć znanego gwóźdźka, grabi, łopaty. Za to można tu kupić przeterminowaną musztardę, majonez, herbatniki pamiętające jeszcze ślady jesiennych much. Wszystkie sklepy proponują szeroki wybór różnego rodzaju trunków wysokokowych. Można tu kupić nie tylko „absolut” czy

Po korytarzu kuśtyka staruszka, żaląc się sobie, a obojętnym murem.

- Nie ma staroszy, znówu nie ma. Ileż ja mam chodzić. Toż to osiem kilometrów na piechotę.

Jestem bardziej uparty od starowinki i dowiaduję się, że starosta (kobieta) siedzi na dwóch stołkach: oprócz urzędowania w starostwie, pracuje jeszcze w szkole.

Następnego dnia z trudem znajdując panią starostę. Nieśmiało pytam ją, dlaczego nigdzie nie pała się latarnie.

- Czemu pan do mnie zwraca się z tym pytaniem, kilka lat temu też w miasteczku były problemy i nikt o nic nie pytał. Napisz pan podanie. Rozpatrzy go rada gminy. Zobaczymy, co się da zrobić w tej sprawie.

Starosta nie chce powiedzieć, od kogo zależy włączenie latarni. Mówi, że jest od tego odpowiedni człowiek.

- Jak pan napisze podanie, to będzie mogła do niego zwrócić się z prośbą o włączenie światła. Skoro nie ma podania, to skąd ja mam wiedzieć, że na ulicach nie ma światła - burza się pani starosta, wyprasząc mnie za drzwi.

Czyżby pani starosta zasympała po południu w ciemnościach ulicami, postanowiliśmy zasięgnąć rady u władz miasteczka. W budynku, w którym mieści się poczta, biblioteka, policja, filia banku państwowego i władze gminy, mimo pełni dnia roboczego niedzielnie pusto



Koń by się uśmieł Po co komu latarnie

dział, tylko uśmiechając się pod wąsem radził zapytać o to władze gminy. W centrum miasteczka mrok rozpraszają szyldy reklamowe prywatnych kawiarenek-sklepów. Przed wejściem do lokali toczą się chwiejnie panowie. Nie oprócz szyldów i okien domów nie oświetla ulic miasteczka. Naprzeciwko rzędu lokali i sklepów, po drugiej stronie skweru stoi piętrowy murywany budynek. W kompletnie ciemności jacyś ludzie wynoszą stamtąd duże, czarne, wypchane worki na śmieci i składają je do samochodu. Przer-

aznika w ciemności bocznej uliczki.

Następnego dnia rano wyruszyłem „na miasteczko”. W świetle dziennym wygląda ono wcale nie lepiej niżeli w ciemnościach. W tak zwanym parku rośnie kilka drzew, śnieg lekko przyprószył wyryw pozostałe po krzakach wykarzowanych kilka miesięcy temu. W jednym w miasteczku kiosku nie uświadczysz żadnej gazety, możesz jednak nabyć skarpetki, makaron itp. W miasteczku działa kilka sklepów, w których jednak nie sprzedaje się wody mineralnej, śmietany, jajek, zó-

„smimowa”, lecz również wódkę sznu-glowaną przez ziloną granicę z Białorusi. Paradoxem tego miasteczka jest to, że jedyny pozostały przy życiu sklep państwowy nie ma koncesji na sprzedaż alkoholu.

Pomny mego wczorajszego błędzenia po tonących w ciemnościach ulicach, postanowiliśmy zasięgnąć rady u władz miasteczka. W budynku, w którym mieści się poczta, biblioteka, policja, filia banku państwowego i władze gminy, mimo pełni dnia roboczego niedzielnie pusto

jęciami w wyższych sferach, czekają was romantyczne przygody. Wiele pracy czeka te Lwy, których działalność związana jest z biznesem hotelowym i handlem zagranicznym, ale i pracując, zawsze znajdziecie czas na wypocinek i rekreację.

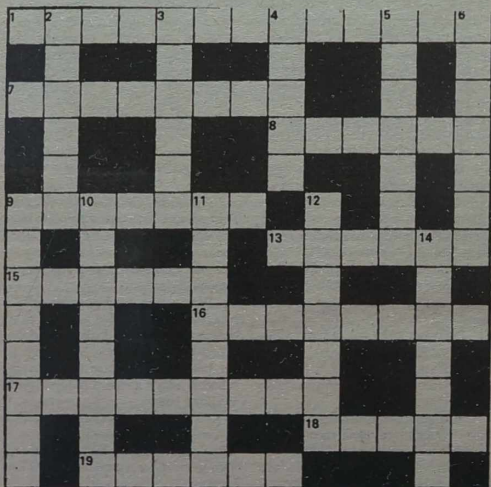
PANNA. Wasza sytuacja nadal będzie ustabilizowana. Możecie rozwijać biznes, przystępować do nowych projektów, zwłaszcza, że obecne sprawy uda się pomyślnie załatwić. Możliwe, że otrzymacie wysokie subsydia, które można przeznaczyć na jeszcze większe plany. Spełni się wasze marzenie o własnym domu i samochodzie, a stosunki z najbliższymi nadal będą serdeczne.

WAGA. Zmęczą was troski świąteczne, spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Jedni z was wyruszą w ciekawe podróże, inni będą spędzać czas w biurze w oczekiwaniu na skierowanie na nowe stanowisko. Oferty przystąpienia do nowego biznesu prześlgną wasze oczekiwania. Stare problemy zostaną rozstrzygnięte, a sytuacja finansowa jeszcze bardziej się poprawi. Zdrowie nie zawiedzie.

SKORPION. Otrzymacie godną wagę ofertę zagranicznych partnerów. Nie traćcie czasu i zabierajcie się do nowego projektu nie bojąc się zmian i żądajcie od podwładnych nowego stosunku do pracy. Pomóżcie bratu i siostrze, którzy potrzebują waszej pomocy. Będą warunki do poprawy sytuacji domowej. Rok zakończy się nutą optymistyczną, a przyszłość jest obiecująca.

STRZELEC. Otoczenie uzna wasze zdolności. Bądźcie jednak praktyczni i pamiętajcie o własnych interesach. Są bardzo rozległe, więc uważniej mierzcie swoje zamiary i możliwości. Wasze perspektywy są dobre, sytuacja finansowa mocna, stosunki z rodziną doskonałe. W tej sytuacji można śmiało wyruszać we wszystkie, nawet ryzykowne podróże, lub spokojnie wypocząć w cichym uzdrowisku.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo:

1. Tego kąty na palcach rąk policzysz.
7. Pocztowa lub biegów.
8. Kto ze spikarzy wyjada.
9. Kura - kurnik, kaczka - ...
13. Brunatny syrop.
15. Końska mowa.
16. Cesarz francuski.
17. Patr 6 pionowo.
18. Śmiertelny samosąd.
19. Złudzenie, urojenie.

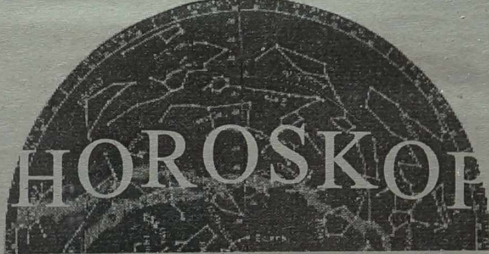
Pionowo:

2. Babki zakalec, rodu...
3. Jezus przezwiał go Piotrem.
4. Smaczna, biała bułka...
5. Kochającego o mamy mamie.
- 6 + 17 poziomo. Najsmaczniejsza cusine (7, 9).
9. Jadane w mundurach.
10. Do nabierania płynów (l. mn.).
11. Dzień patrona jego 25-go marca.
12. Dawniej nagminnie przepisywane kropelki na bezsenność i niepokój wszelki.
14. Czy cechowała Lukrecję?

Rozwiązanie krzyżówki z nr 243

Poziomo: Mała Niedźwiedzia, inwestor, gadanie, ohyda, agaty, żrebie, jasnowodzenia, wywiad, gruba ryba, Kazio, inagogi, Kwiryntal.

Pionowo: migracja, tydka, etole, trylion, rial, indygo, ceramika, szyszka, Zagraj, ikony, ugody, skok.



KOZIOROŻEC.

Zaczniecie realizować nowe plany, które pomogą wspiąć się po szczeblach kariery. Nie śpieszcie jednak z wcieleniem w życie projektów, wymagających znacznych inwestycji. Tu już należy zaczekać, zanim wasza sytuacja finansowa ostatecznie się ustabilizuje. Oficerowie awansują, a pozostałe Koziorożce otrzymają większe wynagrodzenia.



WODNIK.

Przeconacie się, że ostatnie dni roku będą pomyślne i wzruszające.

Znajdą się pieniądze, które będziecie mogli wykorzystać na gry hazardowe i inne szaleństwa. Stosunki z najbliższymi ulegną poprawie. A były konkurent zastąpią wiernym partnerem biznesu i nawet będzie się ubiegał o waszą przyjaźń. Serdeczniejsze będą stosunki z całym otoczeniem, ale u prognozy Nowego Roku nie ma się czego dziwić.



RYBY.

Wiele korzyści z wspólne przedsiębiorstwo i współpraca z partnerami biznesu. Politycy będą mieli okazję do umocnienia swej pozycji dzięki znajomości z wpływową osobą. Możliwy jest awans dzięki pomocy krewnego, a wyższe wynagrodzenie sprawi satysfakcję, gdyż będziecie mogli z pełną skąkwką odwiedzać sklepy. Czekajcie wesołe spotkanie z dawnymi przyjaciółmi.



BARAN.

Sukces zapewniły zarówno w pracy, jak i życiu osobistym. Mocniejsza sytuacja finansowa pomoże zabrać się do nowego interesu, który w przyszłym roku zawołuje dobrymi dywidendami. Pracowników państwowych czeka awans, a młodzież - podróże i romantyczne przygody. Na froncie serco-

wym czekają ważne zmiany i wydatki, które najlepiej powiat wypożyczym w zimowym uzdrowisku.



BYK.

W ostatnich dniach tego roku możecie się znaleźć dala od domu. Nie smućcie się, raczej skorzystajcie z telefonu i poprawcie sobie nastroj rozmową z najbliższymi, a potem sięgnijcie po kielich dobrego wina. Rodzina zaproponuje wam pomoc, w tym również finansową dla założenia biznesu. Wśród nawału pracy nie zapomnijcie jednak o bliskich osobach, które teraz muszą być obok.



BLIŹNIĘTA.

Podsumujcie wyniki tego roku i przekonacie się, że rok 1997 nie był najgorszy. Sukces finansowy i ustabilizowane życie wprawia w dobry noworoczny nastrój, zachęca do dalszych sukcesów. Nie zapomnijcie o swojej rodzinie. Niektórzy jej członkowie potrzebują teraz bardzo waszej pomocy. Pamiętajcie o bliskich i pomóżcie im. Reszta ułoży się jak najlepiej.



RAK.

W doskonałym nastroju będziecie się przygotowywali do powitania Nowego Roku. Macie zapewniony sukces finansowy, wyższe stanowisko i większe wynagrodzenie. Gwiazdy radzą, by nie zwalniać rytmu pracy i dążyć do nowych sukcesów. Bez pracy nie schwytaicie ptaka szczęścia za jego pyszny ogon. Czekajcie wiele wesołych świąt, niespodziewanych odkryć i ciekawych przygód.



LEW.

Zjawiają się wspaniałe perspektywy, czeka was wiele przyjemności i radości. Przedsiębiorcom dopisze sukces finansowy i dywidendy. Następnego tygodnia spędzicie na odwiedzaniu sklepów, przy-

SOBOTA

20 GRUDNIA

LTV

8.00 - Dzień dobry. 8.30 - Teleteklat. 8.45 - S., „Niania III”. 9.15 - S., „Noc i Kasper”. 9.45 - Dla całej rodziny. 11.10 - Nasz język. 11.30 - Historie muzyczne. 12.00 - Film dok. 13.05 - Spektakl „Ciecha noc”. 15.00 - D. Kutrane rozmawia z ministrem finansów A. Szezmata. 15.30 - Magazyn bałtycki. 15.55 - W salach koncertowych. 16.25 - Ruletka w kawiarium Konrada. 16.55 - Wiadomości LTK. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Mój dom. 19.15 - Plastyk A. Molnaka-Griciunaitė. 19.25 - Szanujmy słowo. 19.30 - Lotnisko. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S., „Stary II”. 22.20 - Hotel muzyczny. 23.00 - W swoją stronę. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - S., „Zawile historie”.

LNK

8.30 - S., „Mały detektyw”. 9.00 - Poranne koło. 10.00 - Smaczno. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Europa. 12.00 - Dzika przyroda. 13.00 - Kibit tele vibir. 14.15 - Tangomania. 16.00 - S., „Dziwna wiadomość”. 17.00 - S., „Piątka”. 18.00 - S., „Błękitny diament”. 19.00 - Z Hollywoodu. 19.30 - Humor. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - To ci rodzinka. 21.00 - Film fab. „Mapa ludzkiego serca”. 22.50 - Film fab. 0.25 - Magazyn erot. 0.50 - Jeszcze nie wieczór. 1.35 - S., „Poirot”.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Ekoróżga. 9.00 - S., „Poglądy Bailey Kippera”. 9.50 - Dla dzieci. 10.15 - Tele-

gra dla rodziny. 11.05 - Humor. 11.30 - Bałtycka bomba. 16.10 - S., „Podróż A.J. w czasie”. 16.35 - S., „Narodowy głupiec”. 17.00 - S., „Mac Gyver”. 17.50 - S., „Płonąca pochodnia”. 18.40 - S., „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - S., „Na zdrowie”. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - Telegra. 21.35 - S., „Płuski”. 23.30 - S., „Nocna bomba”. 3.00 - 8.30 - CNN.

TV 3

9.00 - Teleshop. 9.15 - S., „Trudne dziecko”. 9.40 - Film anim. 10.05 - S., „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - S., Sabaliauskas rozmawia. 12.20 - Barwy morza. 12.45 - Europejskie aktualności. 13.15 - S., „Telefon pomocy 911”. 14.10 - S., „Katt i Dog”. 14.35 - Telegra. 14.40 - S., „Drużyna „A””. 15.30 - S., „Wilki powietrzny”. 16.15 - Komputerowe cuda. 16.40 - S., „Słoneczny patrol”. 17.25 - S., „McLrose Place”. 18.10 - S., „Beverly Hills 90210”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S., „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - Zaspiewajmy. 20.10 - S., „Jessica Fletcher”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Komedja „Dusza i dusze”. 22.55 - Sport. 23.00 - S., „Utracony syn”. 23.55 - Program muz. 0.25 - S., „Playboy”.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Humor. 8.40 - Jerasz. 9.00 - Klub. 9.10 - Film dla dzieci. 10.35 - Znak jakości. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film o przyrodzie. 12.15 - Znad Wilni TV. 12.45 - Bożonarodzeniowe znikni. 12.55 - Gwiazdy sportu. 13.10 - Bożonarodzeniowe prezenty. 13.20 - Vilanta przedstawia. 13.25 - Tajemni-

ce i mity XX wieku. 13.50 - Wideoklipy. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Ja sama. 15.00 - Bożonarodzeniowe znikni. 15.10 - S., „Krzysztof Kolomb”. 16.05 - Bożonarodzeniowe prezenty. 16.15 - Tydzień. 16.45 - Zrób sobie święto. 17.00 - Moje kino. 17.45 - Aby Litwie było lepiej. 18.20 - Skandale tygodnia. 18.50 - Fitol. 19.05 - Film fab. „Trzy nindzie”. 21.05 - Humor. 21.55 - S., „Wyjść za mąż do Australii”. 22.25 - Show „Sojuz 21”. 23.35 - Z Moskwy. 23.45 - Film fab. „Luzje”.

VILSAT

9.00 - Film fab. „Eldorado”. 10.30 - Przetwarzanie. 11.00 - A było tak... 11.30 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 18.00 - Dotyk. 19.00 - Kalendarz znikni. 19.15 - Citius. Altius. Fortius. 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert zyczeń. 22.00 - Film fab. „Kapitan Frakas”. 23.10 - Salon country. 23.50 - Muzyka. 0.10 - Telefon dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

6.40 - Film fab. „Opowieść o czełkieści”. 8.10 - Dla rybaków. 8.35 - Milion Lotto. 8.45 - Słowo duszpaczerza. 9.00 - 14.00, 16.55 - Wiadomości. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.30 - Począta poranna. 10.05 - Humor. 10.40 - Smak. 11.00 - Po wrótce Galerii Tretjakowskiej. 11.25 - Za przejściem - wojna. 11.55 - Film fab. „Wyjść za mąż za kapitana”. 13.30 - Oczywiście, lecz niewygodnie. 14.20 - Moja rodzina. 15.00 - Koncert. 15.30 - W świecie zwierząt. 16.10 - Jak to było. 17.15 - Zgadnij melodię. 17.50 - S., „Osmiornika”. 21.10 - Show dzentelmenów. 19.45 - Dobra-

noc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 - Kto? Gdzie? Kiedy? 22.30 - S., „Imitator”.

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny. 7.25 - S., „Mac i Matley”. 7.45 - Film anim. 8.00 - W parlatie. 8.45 - Żyć trzeba wesoło. 8.45 - Telegra. 9.10 - Witaj, kraju. 10.00 - Wiadomości. 10.20 - Wszyscy mówią. 10.45 - Na drogach Rosji. 11.00 - Wiejskie południe. 11.30 - Federacja. 11.55 - Filmy anim. 12.10 - S., „A ty mnie kochasz?”. 13.00, 19.00 - Wiadomości. 13.30 - Podwójny portret. 13.55 - Teleskop. 14.25 - Nowe piąte koło. 14.50 - Ruch w odwrotnym kierunku. 15.05 - Wasz partner. 15.20 - Hokej na lodzie. 15.50 - Księgarekna. 16.00 - Wiadomości o... 16.15 - Starsze mieszkanie. Rok 1961. 17.15 - Hokej na lodzie. Rosja - Cześć. 19.35 - Miasteczko. 20.20 - Film fab. „Gorący dzień”. 22.05 - Ścisłe tajne. 23.05 - Rosyjska walka. 24.00 - Gorąca dziesiątka. 0.55 - Program A. 1.30 - Towary poczta.

TV POLONIA

8.00 - Madonny Polskie. 8.30 - Hity satelity. 8.50 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Ala i As - program dla najmłodszych. 10.00 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 10.10 - Szaffiki - program dla dzieci. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - Dom pełen zwierząt. 11.00 - Brawol! Bis! 14.10 - Studio parlamentarne - magazyn. 14.30 - Za chlebem i zukiem - reportaż. 15.00 - Szansa na sukces. 16.00 - „Maszyna zmian” - serial dla młodych widzów. 16.25 - „Widget” - serial animowany dla młodych

widzów. 17.00 - Informacje Studia Kontakt. 17.15 - Ludzie listy piszą. 17.30 - Mówi się. 17.50 - Pocztylion. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Sport z satelity. 19.15 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Oszołomienie” - dramat prod. polskiej (1988). 22.40 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - Koncert z zespołu „Budka Suflera”. 1.00 - Okna: Ojciec i córka. 1.45 - „Przygody misia Colargola” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Pocztylion. 2.30 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - serial prod. polskiej. 3.25 - Słowo na niedzielę. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Oszołomienie” - dramat prod. polskiej. 5.40 - Program rozrywkowy. 6.30 - Sport z satelity. 7.30 - Za chlebem i złotem - reportaż.

POLSAT

7.00 - Dance JUMP - program muzyczny. 7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - Smakosze i rozkosze. 9.25 - Co jest grane? - program dla dzieci. 9.50 - „Głupi i głupszy” - serial anim. USA (1995). 10.15 - „Power Rangers” - serial komiksowy. USA. 10.40 - Dance World - lista przebojów. 11.00 - „Strażnik Teksaus 71” - amerykański serial sensac. 11.55 - „I tak zostali małżeństwem” - komedia. USA (1944). 13.25 - „Poszukiwacze”. USA (1956). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Magazyn. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - Piramida: gra - zabawa. 18.15 - Rykwisko dla młodych

rywkowy. 18.45 - „Pacific Blue” - serial sensac. USA (1996). 19.35 - Dziewięciu wspaniałych - program rozrywkowy. 20.00 - Disco Polo Live. 20.55 - „Xena, wojowniczka księżniczka” - serial fantasy. USA (1995). 22.00 - „Brygada Acapulco 2” - serial sensac. USA (1996). 22.55 - „Gwiezdzana Eskadra”. USA (1995). 0.40 - „Nade i Stacey 2” - amerykański serial komed. 1.10 - „Kusicielka”. USA (1994). 2.50 - „Miliardowy szantaz”. USA (1979). 4.30 - Muzyka: Dżana TOP.

RTL 7

8.00 - „Beach Patrol” - serial. 8.40 - „Śródemka dzieciakom” - serial anim. 9.30 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 10.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 10.50 - „Sunset Beach” - serial obyczaj. 11.35 - „Słynne ucieczki” - franc. serial dok. 12.35 - „Wspólnicy” - serial komed. 13.00 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 13.40 - „Świat Audobona” - film przyrod. USA. 14.30 - „On Golden Pond” - film obyczaj. USA (1981). 16.25 - „Sliders” - serial SF. 17.15 - „Network Earth” - film przyrod. USA. 18.10 - „Niesamowite historie” - serial SF. 19.00 - „Czynnik PSI” - serial SF. 19.50 - 7 minut - magazyn To i owo. 20.05 - „Beach Patrol” - serial. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - „Ja tylko prowadzę” - komedia USA. (1981). 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.50 - „Crime Story” - serial krym. 23.45 - „Dziki koty” - horror. USA (1991). 1.15 - „Roar” - serial SF. 2.00 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 2.50 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial krym.

NIEDZIELA

21 GRUDNIA

LTV

8.00 - S., „Stary II”. 9.00 - Święteczne myśli. 9.25 - Nowości kościoła katolickiego. 9.30 - Muzyka dla dzieci. 10.00 - S., „Białe jelenie”. 10.50 - Słowo chrześcijanina. 11.00 - Nauka i technologia. 11.20 - 7 dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówek. 12.30 - Sport na święcie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Podróż z LTV. 14.30 - Popołudnie z A. Czekulousem. 15.00 - Koncert zyczeń. 16.00 - S., „Domek na preri”. 17.00 - Wiadomości. 17.05 - Program dla rolników. 17.30 - Święto w Ucinie. 18.00 - Zielone drzewo życia. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Telegra. 19.30 - Tajemnice historii. 20.10 - Wspomnienia. 20.20 - Szanujmy słowo. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Komedja muzyczna. 22.30 - Wybieramy prezydenta RL.

LNK

8.30 - S., „Mały detektyw”. 9.00 - Humor. 9.30 - S., „Urwisy”. 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Dawny świat prehisto-ryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibit tele vibir. 14.15 - Klasyka. S., „Baron”. S., „Przybysze”. S., „Wieżień”. 17.00 - S., „Gniew aniołów”. 18.00 - S., „Moloney”. 19.00 - S., „Poirot”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teletelo. 21.00 - Film fab. 22.50 - Kronika kryminalna. 23.20 - S., „Głupcy z kosmosu”. 23.45 - Tajemnice kobiet. 0.10 - Wokół ciebie. 0.40 - Europa. 1.05 - S., „Taran”.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Program religijny.

9.25 - Humor. 10.15 - Walka słów. 11.05 - Humor. 11.30 - Bałtycka bomba. 16.10 - S., „Podróż A.J. w czasie”. 16.35 - S., „Trzy gwiazdy”. 17.00 - S., „Mac Gyver”. 17.50 - S., „Zatoka Acapulco”. 18.40 - S., „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - S., „Skrzydła”. 20.00 - Telegra dla rodziny. 21.00 - Mecze NBA. 22.30 - Wybory prezydenta RL. 3.00 - 8.30 - CNN.

TV 3

9.00 - Teleshop. 9.15 - S., „Trudne dziecko”. 9.40 - Film anim. 10.05 - S., „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Wszystko. 11.00 - Okna na przyrodę. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - Zaspiewajmy. 12.20 - Aktualności europejskie. 12.45 - Budownictwo. 13.15 - Telefon pomocy 911. 14.00 - S., „Beverly Hills 90210”. 14.45 - S., „Drużyna „A””. 15.35 - Trójka. 16.05 - Piłka nożna. 17.00 - Sport na święcie. 17.25 - Telegra. 17.30 - Stare anegdoty. 18.00 - Akcenty. 18.25 - S., „Benjamin Franklin”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S., „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S., Sabaliauskas rozmawia. 20.10 - S., „Doktor Quim”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Zapach kobity”. 23.10 - S., „Ulise San Francisco”. 0.25 - Kino. 1.25 - Film fab. „Lotnisko, rok 1975”. 2.10 - Film fab. „To bruk”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Moskwy. 8.10 - Koncert. 8.55 - Bożonarodzeniowe znikni. 9.05 - Film dla dzieci. 10.20 - Znak jakości. 10.45 - Bożonarodzeniowe prezenty. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - O przyrodzie. 12.15 - Stolica. 12.35 - Lekcja jez. litewskiego. 12.45 - Paluszki li-

zać. 13.20 - Sportowy tydzień. 14.00 - Bożonarodzeniowe znikni. 14.10 - Prasa i muzyka. 15.05 - Co nowego w „Shtiklaj”. 15.15 - S., „Tajemnicza wyspa”. 16.10 - Telegra 23-55-60. 16.55 - Kamień węgielny. 17.25 - Lekarz domowy. 18.00 - Sprawozdawca. 19.10 - Wileńska jutrzienka. 19.25 - Film fab. „Człowiek o północy”. 21.15 - S., „Mister Beam II”. 22.25 - Bożonarodzeniowe prezenty. 22.35 - Wyniki.

VILSAT

9.00 - Film fab. „Kapitan Frakas”. 10.30 - Muzyka. 11.00 - Salon country. 11.40 - Bożonarodzeniowe niespodzianki. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalendarz znikni. 19.15 - Gwóźdź. 19.40 - Dla dzieci. 20.10 - X-L Music. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Kłajpajdzka TV. 22.00 - Magazyn dla młodzieży. 22.30 - Film fab. „Kapitan Frakas”. 23.40 - Muzyka. 0.10 - Telefon dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

6.30 - Film fab. „Walka”. 8.10 - Filmy anim. 8.50 - Ciągnięcie „Sportloto”. 9.00, 14.00, 23.40 - Wiadomości. 9.10 - Notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.00 - Program dla żołnierzy. 11.30 - Graj, harmonio. 12.00 - Magazyn dla wsi. 12.25 - S., „Podwodna odyseja ekipy Cousteau”. 13.20 - Panorama śmiechu. 14.15 - Klub podróżników. 15.00 - Koncert. 16.15 - Biała papuga. 17.05 - Film fab. „Geniusz”. 19.55 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.40 - Komedja. „Jak polubić milionera”. 22.35 - Przekład piłkarski. 23.05 - Zaproszenie muzyczne. 24.00 - Detektyw.

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny. 7.25 - S., „Matsi Matley”. 7.45 - Film anim. 8.00 - Przysięga. 8.25 - Nowa Rosja. 8.40 - Rozmowy o zwierzętach. 9.10 - Witaj, kraju. 10.00 - Wiadomości. 10.20 - Rosyjskie Lotto. 11.00 - Puls. 11.30 - Ludzie i pieniądze. 11.55 - Film anim. 12.10 - S., „Kosmodrom”. 13.00 - Wiadomości. 13.30 - Nieznana planeta. 14.00 - Godzina w parlamencie. 14.55 - Cudowny świat W. Disneya. 15.55 - Hokej na lodzie. 18.20 - Show. 19.00 - Zwierciadło. 20.10 - Anchlagej i Co. 21.10 - Gwiazdy. 22.50 - K-2 przedśmiania. 23.50 - Nocne życie miast świata. Londyn. 0.20 - Towary poczta.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Słowo na niedzielę. 8.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.05 - Śniadanie z Anną Wandą Głębocka. 9.55 - Opowieści prod. Wiktora Zina. 10.20 - Niedzielne muzykowanie. 11.05 - Polacy w Chicago. 11.20 - Magazyn kulturalny. 11.35 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 12.00 - Teatr Familijny. „Bajki”. 12.30 - „Tęczowa bajeczka” - film anim. dla dzieci. 12.45 - Chochołkiowe psy, czyli zmagania z bractwami. 13.00 - Polskie ABC - program dla dzieci. 13.30 - „Kocie opowieści” - serial anim. dla dzieci. 14.00 - Transmisja niedzielnej Mszy św. 15.00 - Skarbiec. 15.30 - Salono- we potyczki. 16.00 - Jestem: Andrzej Zieliński - program rozrywkowy. 16.55 - „Leszek Kołakowski” - film dok. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Karyp-tyk kontra Groszki” - serial

anim. dla dzieci. 18.40 - „Damski interes” - film obyczajowy prod. polskiej (1996). 19.45 - Gdańska wyprawa w Himalaje. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Wszystko na sprzedaż” - film fabularny prod. polskiej (1968). 22.40 - Piosenki Anny Jantar. 23.30 - Panorama. 24.00 - Sport z satelity. 0.45 - Koncert zespołu „Budka Suflera”. 1.25 - W wiedeńskim nastroju - gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej. 1.50 - „Zaczarowany ołówek” - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Teledyski na życie. 2.30 - Jestem: Andrzej Zieliński - program rozrywkowy. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Wszystko na sprzedaż” - film fab. prod. polskiej. 5.40 - Piosenki Anny Jantar. 6.30 - Auto - Moto - Klub. 6.45 - Ludzie listy piszą. 7.00 - Sport z satelity. 7.45 - W wiedeńskim nastroju - gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej.

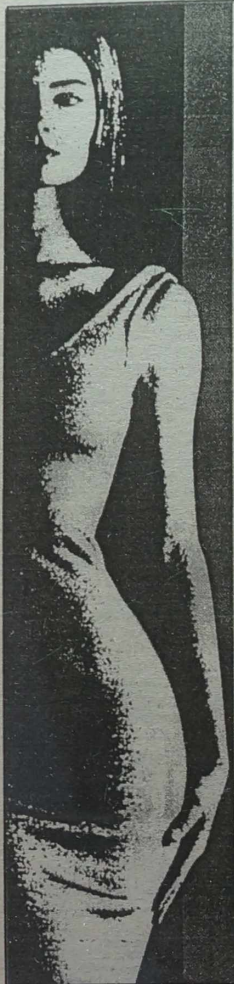
POLSAT

7.00 - Dance World - program muzyczny. 7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.00 - Multimediałny odlot - program komputerowy. 9.30 - Klip Klaps - najmlodsza lista przebojów. 10.00 - „Robinson Sucroe” - anim. serial przygod. 10.30 - „Power Rangers” - serial komiksowy USA. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Pomoc domowa” - serial. 12.30 - „Jeśli nadejdzie jutro”. USA (1986). 13.35 - „Samotna podróż”. Kanada (1991). 15.30 - Rekiny kart - show. 16.00 - Dżurny satyryk kraju - pro-

gram Tadeusza Drozdzy. 16.30 - Piramida: gra-zabawa. 17.00 - Informacje. 17.15 - Miłoścy od pierwszego wejrzenia. 17.45 - „Pacific Blue” - serial sensac. USA (1996). 18.40 - „Nowe przygody Robin Hooda”. USA (1996). 19.35 - Dziewięciu wspaniałych - show. 20.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 20.50 - Klub Polsatu - losowanie. 20.55 - „Hercules 2” - serial fantasy USA. 22.00 - „Zmień kapelusze”. USA (1988). 23.55 - Wyniki losowania Lotu. 23.55 - Na każdy temat. 0.55 - Magazyn sportowy. 2.20 - Przynul mnie. 3.20 - Techno Life - program muzyczny.

RTL 7

8.00 - „Świat Audobona” - film przyrod. USA. 8.50 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 9.45 - „Najeżdźcy” - serial SF. 10.40 - „Ja tylko prowadzę” - komedia USA (1981). 12.30 - „Jaczyny świat doktora Seussa” - serial. 12.55 - „Sliders” - serial SF. 13.45 - „Autostrada do Nieba” - serial anim. 14.40 - „Wielki wódz” - franc. komed. krym. (1959). 16.20 - „Crime Story” - serial komed. 17.15 - „Klinika uniwersytecka” - serial obyczaj. 18.00 - „Roar” - serial SF. 18.55 - „Sprawa dla Wycliffe’a” - serial sensac. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Zwariowany świat reklamy” - program rozrywkowy. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - „Amazonki na księżycu” - komedia USA (1987). 22.35 - Siemdem pokus. 23.30 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial krym. 0.20 - „Najeżdźcy” - serial SF. 1.15 - Zwariowany świat re-

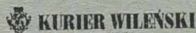


**KONKURS
POLKA ROKU '97**

FINAL
1997 12 20 19.30
TEATR "VAIDILOS"
ul. JAKSZTO 9

ORGANIZATOR:
AGENCJA
"MULTIPAS"

SPONSORZY:



INFORMACJA:

TEL.: (8-22) 616077
(8-298) 48456

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów Drugiej Wojny Światowej rejonu wileńskiego składa weteranom najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1998.
Życzymy Wam wielu lat życia, dużo zdrowia, powodzenia.
Prezes zarządu Stowarzyszenia Weteranów Drugiej Wojny Światowej rejonu wileńskiego
Mikołaj FILIPOWICZ

**Krytyczne dni
i godziny w grudniu**
21, niedziela (5.00-6.00)
23, wtorek (22.00-23.00)
29, poniedziałek (16.00-17.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 grudnia zachmurzenie, nieduże opady. Wiatr południowo-wschodni 5-10 m/sek. Temperatura 4-6 stopni mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni - bez opadów. Temperatura w nocy 6-11, lokalnie do -16, w dzień 3-8 stopni mrozu.

KALENDARIUM

* Sobota (20.XII) jest 354 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 11 dni.
* Znak Zodiaku - Strzelec.
* Imieniny: Bogumily, Dominika, Juliusza, Teofila.
* Wschód Słońca - 8.39, zachód - 15.54. Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc. Pełnia - od 14 grudnia.
* Niedziela (21.XII) jest 355 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 10 dni.
* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Jana, Piotra, Seweryna, Tomasza.
* Wschód Słońca - 8.39, zachód - 15.54. Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - 23 godz. 44 min.
* Poniedziałek (22.XII) jest 356 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 9 dni.
* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Balbiny, Flawiana, Honoraty, Zenona.
* Wschód Słońca - 8.39, zachód - 15.54. Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra od 21 grudnia.



REMOLITA

Tel./fax 72-49-87
Tel. 23-59-21

WYKONUJE:

- ◆ Roboty remontowo-budowlane
 - ◆ Restauratorskie, wykończeniowe
 - ◆ Pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii
 - ◆ Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów
 - ◆ Instalacje san techniczne
 - ◆ Szybko, tanio, jakościowo,
- z dwuletnią gwarancją
Czekamy na oferty

Miękkie meble Po cenach producenta
Bezpłatna dostawa

Wybór tapicerii

A. Rotundo g. 4, Vilnius	Panevėžys,	tel. 46 85 26
Utena,	tel. 5 20 16	
22 36 68	Utena,	tel. 5 20 16
Kaunas,	tel. 70 95 10	Marjampolė,
Šiauliai,	tel. 43 59 19	tel. 5 43 98
Klaipėda,	tel. 29 31 80	Alytus,
		tel. 2 20 31
		Tauragė,
		tel. 5 17 92
		Visaginas,
		tel. 7 24 26



KUCHENKI

gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA i słowackiej Modratemi

KOTŁY

Przyrządy gazowe
Aguonu 24 Maironio 19 Vilnius
tel. 63-06-15 tel. 61-81-55

Firma zatrudni na stałe główną księgową z dużym doświadczeniem oraz sekretarkę (do 35 lat) ze znajomością języka polskiego, litewskiego, rosyjskiego, a także mile widziana jest znajomość angielskiego lub niemieckiego.
Tel. 23-39-87.
(Zam. 1289)

Wiercimy w dowolnej porze roku studnie artezyjne, badamy grunt pod studnie.
Vilnius, tel. 26-69-42.
(Zam. 1290)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień:
tel. 462076
Wystawa-sprzedaz:
Švitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo
(Zam. 22)



POZNAJMY SIĘ

Biegna lata, samotność przyniata duszę, chciałabym poznać pana w średnim wieku o podobnym losie (kulturalnego, materialnie niezależnego, lata 49-58).
Tel. 74-21-96
Liucija

TANIE NACZYNNIA
handel hurtowy i detaliczny

UAB AHAVA
Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88
**MIĘDZYNARODOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE**
Przewożymy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

EKRANY

SKALVIJA, I sala - „Moja ulubiona pora roku” o 18.10. II sala - „Kłameczuch, klameczuch” o 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15.
LIETUVA - „Władca dżungli” o 12, 14, 16, 20. „Wojna na torach” o 20.20.XII „400 ciosów” o 18.21.XII - „Mężczyzna i kobieta” o 18.
VILNIUS - „Zaginiony świat: park z okresu jurajskiego 2” o 11, 13.20, 15.40, 18.10, 20.40.
HELIOS, I sala - „Absolutna władza” o 15.10, 19.50, „Herakles” - o 13.10, 17.40, II sala - „Siedem lat w Tybecie” o 11.20, 14, 16.45, 19.30.
WIDEOSALA „OZO” - 20.XII - „Tristana” o 16. „Księżki Prospera” o 18.21.XII - „Komunia” o 16; „Amarcord” o 18.
Centrum Sztuki Współczesnej - 20.XII - „Strzelby drzew” o 17.21.XII - „Eric Hawkins”, „Pieśni uliczne”, „Hare Krishna”, „Cassis” i in. o 17.

**DROBNE
ZA DARMO**



w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji:
2056 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Uwaga!

Codziennie

Zast. redaktora naczelnego
Jarosław WOŁKONOWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckiznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor
Mieczysław
RADZIWIŁOWICZ